Nr. 189. Wtorek, 21 Sierpnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki". dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej"**.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany generale pułkowniku, Arcyksiążę Józefie!

We wdzięcznem uznaniu Pańskiego zawsze obfitego w skutki i wybitnego kierownictwa na rozmaitych widowniach bojów, które obecnie doprowadziło do odzyskania Bukowiny, wyrażam Panu Moje szczególne pochwalne uznanie.

Na stanowisku 5 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Kochany Panie Kuzynie generał pułkowniku Arcyksiążę Józefie!

W 2, 3 i 4 bitwie nad Isonzem, odparłeś Pan świetnie, jako komendant VII. korpusu, wszystkie natarcia wielokrotnie silniejszego nieprzyjaciela; jako zwycięzki dowódca wielu armij, odebrałeś Pan w ostatnich czasach potężnemu przeciwnikowi Czerniowce i większą część Bukowiny. Wspominając z wdzięcznem uznaniem Pańskie wielokrotne zasługi, nadaję Panu Krzyż komandorski Mego wojskowego Orderu Maryi Teresy.

Reichenau, 14 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Kochany generale pułkowniku Kövess!

Mianuję Pana, kochany generale pułkowniku Kövess, we wdzięcznem uznaniu Pańskiej w ciągu całego czasu trwania wojny na różnych widowniach bojów wypróbowanej, wybitnej i obfitej w skutki działalności w charakterze wodza, Moim marszałkiem polnym.

Na stanowisku, 5 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Kochany generale pułkowniku Dankl!

Pańskie wybitne kierownictwo zapewniło Mojej armii pierwszą w obecnej wojnie zwycięzką bitwę pod Kraśnikiem. We wdzięcznem uznaniu tego sukcesu nadaję Panu Krzyż komandorski Mego wojskowego Orderu Maryi Teresy.

Reichenau, 14 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Kochany Marszałku polny Kövess!

W ciągu obecnej wojny Pan, jako komendant XII. korpusu, zdobyłeś twierdzę Dęblin (Iwangorod), później zaś na czele armii pokonałeś Serbię i Czarnogórę, jakoteż obsadziłeś Albanię północną. Uznając wdzięcznie te świetne czyny oręża, nadaję Panu Krzyż komandorski Mego wojskowego Orderu Maryi Teresy.

Reichenau, 14 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Kochany generale piechoty br. Arz!

W wyrocznych bitwach pod Limanową — Łapanowem i Gorlicami, Pan jako komendant VI. korpusu wywalczyłeś zwycięstwa naszemu orężowi; w mężnem posuwaniu się naprzód zdobyły potem Pańskie wojska Brześć Litewski. Walcząc przeciw Rumunii Pan jako komendant jednej armii, broniłeś zwycięsko swej najściślejszej Ojczyzny, nierasz czoło stawiając wielokrotnej przewadze. We wdzięcznem uznaniu Pańskich wybitnych zasług, nadaję Panu Krzyż komandorski Mego wojskowego Orderu Maryi Teresy.

Reichenau, 14 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Kochany generale piechoty Stöger-Steiner!

W szczerem uznaniu Pańskich zasług zawiadamiam Pana o Mojem pochwalnem uznaniu.

Reichenau, 15 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Kochany generale poruczniku Czapp!

W szczerem uznaniu Pańskiej pełnej zasług działalności, zawiadamiam Pana ponownie o Mojem pochwalnem uznaniu.

Reichenau, 15 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz pisemny:

Wielu z Moich dzielnych żołnierzy, wystąpiło z frontu bojowego, zanim mieli sposobność zasłużyć sobie na odznaczenie za swe dzielne zachowanie.

Podobnie zdarzyło się innym, którzy skutkiem trudów wojennych zachorowali, a doznawszy trwałej szkody na zdrowiu, obecnie muszą pozostawać zdala walki.

Mojem życzeniem jest tych dzielnych widzieć odznaczonymi zewnętrznie.

Polecam Szefowi sztabu generalnego, Moim Ministrom wojskowym i komendantom marynarki, aby Mi przedłożyli propozycye dla przeprowadzenia tej Mojej woli.

Reichenau, 12 sierpnia 1917.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Albrechta podporucznika 1 pułku Cesarskich strzelców tyrolskich, porucznikiem z dniem 1 sierpnia 1917.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 10 sierpnia b. r. zarządzić:

A. Wszystkim osobom wojskowym przed dniem 17 sierpnia 1917 przez sądy wspólnej siły zbrojnej skazanym na karę więzienia, oraz tym, którym obecnie karę przerwano lub odroczono, darowuje się wykonanie kary jeszcze nie odbytej, jeżeli po skazaniu zachowywały się tak walecznie wobec nieprzyjaciela i poza tem sprawowały się tak dobrze, że przez to winę ich należy uważać za zmazaną.

Stwierdzenie czy warunki te zachodzą, należy do tego komendanta, który był czynny w postępowaniu sądowem pierwszej instancyi.

B. Wszystkim osobom prawomocnie skazanym przed dniem 17 sierpnia 1917 przez któryś ze sądów wspólnej siły zbrojnej za występek (przekroczenie) darowuje się kary.

Postanowienie to jednakże nie tyczy się kar wymierzonych za podbijanie cen lub lichwę.

C. Wszystkim osobom podpadającym pod tę amnestyę, darowuje się na mocy ustawowych przepisów, wynikłą wskutek zasądzenia niezdolność uzyskania pewnych praw, stanowisk i upoważnień, tudzież utratę prawa wyborczego i obieralności do ciał publicznych.

D. Ministerstwo wojny otrzymuje upoważnienie do przedkładania osobnych wniosków o ułaskawienie takich osób, które wprawdzie nie uczestniczą w amnestyi, ale ze względu na swą służbę wojskową, zachowanie się, stosunki osobiste i rodzaj czynu karygodne-

---

Z przeszłości Zamościa.

(Ciąg dalszy).

Zwyczajem jest dziś w Zamościu, iż na domu każdym widnieje tabliczka z numerem oryentacyjnym, nazwą ulicy, tudzież mianem właściciela realności. Ta ostatnia właśnie pozycya nader charakterystycznie przedstawia się w części miasta, zamkniętej długą ulicą Ormiańską. W szeregu całym czytamy nazwisa samych Cymermanów, Rosenduftów, Zweigmanów i t. p. — po Ormianach i śladu nie pozostało!

Zamość dzisiejszy, zamieszkany wyłącznie niemal przez ludność żydowską, nie posiada mieszkańców ormiańskich. Jako zabytek jeno czasów dawnych pozostała ulica ich miana i szereg cały kamienic w rynku, wskazujących dobitnie na dobrobyt, jakim się tu kiedyś cieszyli. Budynki te, to może najwspanialsze ze wszystkich w mieście całem! — dziś jednak znajdują się już w rękach innych i znać to na nich niestety!

O Zamościu takim, jak się on jeszcze obecnie przedstawia, śmiało powiedzieć można, iż jest miastem muzealnem. Nie widać tu prawie całkiem jakichś budynków nowszych — wszystko stoi tak, jak wzniesiono ongi za czasów lepszych. O ile uderzy nas widok domu nowszego, z pewnością będzie to tylko drugie, lub trzecie piętro, dostawione na odrestaurowanej kamienicy starej. Pozatem bowiem budynków nowych prawie tutaj niema.

Palił się Zamość kilkakrotnie i dzięki temu niejedną rzecz piękną utraciliśmy bezpowrotnie. W r. 1657 pożar straszny zniszczył 34 domów, zgorzała rezydencya dziekana i księży, kollegiata, zbrojownia i pałac. W sześć lat potem zgorzało na przedmieściu lwowskiem około 20 domów, a w 1665 r. całe przedmieście; ogień dostał się i do miasta, gdzie strawił wielki budynek pod Franciszkanami. W trzy lata potem padło znów przedmieście lwowskie, a potem i domy koło akademii, tudzież pod cerkwią. Następnego roku zniszczył pożar 15 domów na Nowym Świecie. W 1670 r. zgorzało sześć domów przy skierbieszowskiej ulicy.

Zdawałoby się zatem, iż nie wiele ocaleć mogło budynków dawnych z tych pożarów częstych, które nawet nie wszystkie notujemy. Tak jednak nie jest, jak przekonać się można na miejscu. Płonęły przeważnie przedmieścia, a zwłaszcza stale lwowskie — te jednak zabudowane były drzewem i ztąd też tak liczne wśród nich ofiary. O ile zaś trafiały się ognie w mieście samem, dotykając nawet kollegiaty, nie sprawiły one widocznie aż takiej ruiny, by odbudować się nie dało nadwerężonych budowli. Jakim więc przedstawia się dziś Zamość, takim mniej więcej być musiał i w wiekach sławy swojej. Taką przynajmniej zdaje się być wspomniana ulica Ormiańska.

Uderza w planie Zamościa całego niezwykła w miastach naszych regularność w układzie placów i ulic. Pod tym względem zdaje się, iż miasto to nie posiada rywala na ziemiach całej Polski. Zasługa to zarówno Zamoyskiego, jak i Bernarda Moranda, który plan miasta nakreślił na wzór miast włoskich, łącząc idealną symetryę z oszczędnością miejsca. Środek miasta zajmuje wielki czworobok rynku (właściwie ogród), w którym spływają się wszystkie ulice główne, rozchodzące się zeń równolegle do jego boków, oraz przecinając je po środku. Sieć równoległych tych ulic, głównych arteryj ruchu, przecinają dalsze boczne, zawsze jednak symetrycznie i równolegle założone. Na podróżnym, przybywającym po raz pierwszy do miasta, czyni ono wrażenie bardzo rozległego i nie łatwego do zoryentowania się w sieci uliczek — jest to jednak złudzenie chwilowe, po którem wnet się przekonać można, jak łatwo się oryentować w tej pozornej plątaninie ulic i uliczek miasteczka, w istocie bardzo niewielkiego.

Jeden bok rynku, ową pierzeję, ofiarowaną przez Zamoyskiego Ormianom, zajmuje dziś ulica ich miana. Ciągnie się ona przez tę część rynku, ale przechodzi i po za nią, posiadając przedłużenie poprzeczne, co sprawia, iż przedstawia się poziomo jako wielka litera **T**. Linię pionową litery tej stanowi ulica w Rynku, a poziomą, przedłużenie jej zdala za nim. Główne zaś budynki, ongi należące do patrycyatu ormiańskiego, wznoszą się wyłącznie w rynku i o nich to chcemy nieco pomówić.

Jest ich tu razem pięć — wszystkie dwupiętrowe, podczas gdy dalsze, wchodzące w ulicę boczną są tylko jednopiętrowe i w ogóle znacznie skromniejsze. — Pierwsza kamienica narożna, nadzwyczaj wspaniale przedstawia się tak w ogóle, jak i pod względem szczegółów architektonicznych i zdobniczych. Nawet w wielkich miastach naszych wyróżniałaby się okazałością swoją, stanowiąc piękny zabytek renesansu rodzimego. Jak we wszyskich bez wyjętku kamienicach w rynku, fasada piętr wspiera się tu na trzech, czworobocznych w przekroju słupach potężnych z łukami rozpiętymi na kapitelach gzemsowych. Arkada ta stanowi charakterystyczne podcienie o sklepieniu krzyżowem, w jakie Zamość obfituje w rynku zwłaszcza. Podcienia te osłaniają wejścia do kamienicy, tudzież do sklepów, obiegając cały czworobok rynku w ten sposób, iż pod osłoną ich można go przejść w czasie deszczu suchą nogą niemal. Zdobną zwłaszcza jest fasada budynku rozczłonkowana w linii poziomej gzemsami, w pionowej zaś pilastrami międzyokiennymi. W powstałych w ten sposób polach rozmieszczono okna, ujęte w piękne kute obramowania kamienne, inne na pierwszem i drugiem piętrze. Charakterystyczny też jest fryz okapowy, tudzież ornamentyka kuta w kamieniu, bogata zwłaszcza u naroża piętra najwyższego. We wnęku, między dwoma blisko obok zestawionymi pilastrami, widać figurę kamienną św. Jana Chrzciciela, a pod nią tarczę z herbami Zamoyskich. Szkoda tylko, że zgoła po barbarzyńsku przeprowadzono po wierzchu tych rzeźb rynnę, która nie tylko szpeci, ale i zasłania najciekawsze właśnie szczegóły. Z herbów wspomnianych i wizerunku patrona wnosićby można, iż kamienica ta należała do samego Jana Zamoyskiego, na co prócz jej okazałości wskazywałaby też znaczna ilość okien od dwu frontów. W innych bowiem domach liczba ich nie przekracza trójki zwyczajnej.

Znacznie skromniejszą jest sąsiednia kamienica też z podcieniem, jednak o fasadzie pozbawionej ozdób wybitniejszych, prócz kutego w kamieniu fryzu okapowego.

(Dokończenie nastąpi).

B. Janusz.

go, jakoteż pobudkę, która niemi kierowała, są szczególnie godne łaski.

Odnośni komendanci w polu i na morzu mają w obrębie ogólnych zasad, wyłuszczonych w poprzednim ustępie uczynić odpowiedni użytek z przyznanego im prawa ułaskawienia.

E Darowuje się wykonanie wyjskowych kar dyscyplinarnych wymierzonych przed 17 sierpnia 1917, a jeszcze nie wykonanych lub niewykonanych całkowicie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 16 sierpnia b. r. najmiłościwiej nadać Swemu nadzwyczajnemu i upełnomocnionemu ambasadorowi Gotfrydowi księciu Schilligsfürst-Hohenlohemu i Ministrowi Swego Domu i spraw zagranicznych Ottokarowi hrabiemu Chudenitz-Czerninowi, order Złotego Runa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 sierpnia b. r. najmiłościwiej nadać krzyż wojenny za zasługi cywilne pierwszej klasy, Ministrowi generał-majorowi Antoniemu Höferowi, Ministrowi spraw wewnętrznych Fryderykowi hrabiemu Toggenburgowi, szefowi sekcyi Kierownikowi Ministerstwa wyznań i oświaty dr. Ludwikowi Ćwiklińskiemu, Kierownikomi Ministerstwa handlu prezydentowi Centralnej komisyi statystycznej dr. Wiktorowi Mataji, Kierownikowi Ministerstwa kolei żelaznych szefowi sekcyi i dyrektorowi kolei północnej dr. Karolowi baronowi Banhansowi, Kierownikowi Ministerstwa sprawiedliwości szefowi sekcyi dr. Hugonowi Schauerowi, Kierownikowi Ministerstwa robót publicznych szefowi sekcyi Emilowi Herimberg-Homannowi, Kierownikowi Ministerstwa rolnictwa szefowi sekcyi dr. Maurycemu Ertlowi, Kierownikowi Ministerstwa skarbu szefowi sekcyi dr. Ferdynandowi baronowi Wimmerowi i prowizorycznemu Kierownikowi agend ostatnio sprawowanych przez Ministra dr. Bobrzyńskiego, szefowi sekcyi dr. Juliuszowi ze Skrzypnv Twardowskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 sierpnia b. r. najmiłościwiej nadać: order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy: rzymsko-katolickiemu Arcybiskupowi i Metropolicie lwowskiemu ks. dr. Józefowi Bilczewskiemu i księciu Biskupowi krakowskiemu ks. Adamowi księciu Sapieże.

Obwieszczenie

Na podstawie § 2 rozporządzenia c. k. Urzędu dla wyżywienia ludności z 22 marca 1917 *Dz. pr. p.* nr. 127 w sprawie uregulowania obrotu jarzynami i owocami podaje się do wiadomości, że za zezwoleniem tegoż Urzędu zostały zmienione ceny i termina podane w ogłoszeniu wiedeńskiej Centrali dla zaopatrzenia w jarzyny i owoce Wiedeń I. Plankengasse 4, z dnia 23 marca 1917, w sposób zamieszczony w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 sierpnia 1917.

Rocznica Urodzin Najj. Pana. w Warszawie.

Pierwsza rocznica urodzin Najj. Cesarza Karola obchodzona była w Warszawie z niezwykłą uroczystością. W przeddzień odbył się wieczorem wielki raut, urządzony przez komisarza przy T. Radzie Stanu JE. bar Konopkę w apartamentach hotelu Europejskiego. Około godziny 9 zebrało się przeszło 100 gości; wśród nich cały oficyalny świat niemiecki pod przewodnictwem gen. Etzdorfa, zastępującego nieobecnego gen. gub. Beseleia, przedstawiciele władz austro-węgierskich, członkowie T. Rady Stanu z wice-marszałkiem Pomorskim na czele, komenda Legionów podpułk. Minkiewicz, rektorowie szkół wyższych warszawskich, dziekan Parczewski, ks. prałat Chełmicki, ks. Jełowicki, ks. Włodzimierz Czetwertyński jun., szef. biura prezydyalnego nieobecnego prezydenta miasta hr. Łubieński, przedstawciele prasy i w. i. W zebraniu panował nastrój niezwykle ożywiony; goście rozeszli się dopiero około godziny drugiej.

W dniu urodzin o g. pół do 11 odbyło się w kościele Popijarskim uświęconym pamięcią Konarskiego, uroczyste nabożeństwo za pomyślność rządów Najj. Cesarza Karola. Mszę św. odprawił ks. prałat Gnatowski. W kościele stawiły się reprezentacye władz i instytucyj polskich, austro-węgierskich i niemieckich. Po nabożeństwie zastępca delegata c. i k. ministerstwa spraw zagranicznych radca leg. bar. Lago przyjmował deputacye, które przybyły z życzeniami, w pierwszym rzędzie deputacyę Tym. Rady Stanu, złożoną z wicemarszałka Pomorskiego, ks. Franciszka Radziwiłła i pp. Janickiego i Grendyszyńskiego, dalej deputacye kolonii austro-węgierskiej w Warszawie itd.

W przemówieniu gratulacyjnem wicemarszałek Pomorski położył nacisk na ścisły węzeł, łączący naród polski z Dynastyą Habsburską i wyraził utwierdzone silnie w społeczeństwie przekonanie, że Cesarz Karol bardzo szczerze i życzliwie odnosi się do budowy niepodległego Państwa Polskiego.

O godz. pół do 2. odbyło się w zamku śniadanie na 120 nakryć. W śniadaniu obok przedstawicieli obustronnych władz okupacyjnych uczestniczyli reprezentanci polskich władz wojskowych i cywilnych. Podczas śniadania generał Etzdorf wniósł toast na cześć Cesarza Karola; baron Lago odpowiedział, wnosząc zdrowie Cesarza Wilhelma. Wieczorem o godz. 8 odbył się w hotelu „Bristol“ obiad na 40 nakryć, dany przez bar. Lago. Podczas obiadu radca leg. baron Lago wzniósł zdrowie Cesarza Karola. W przemówieniu swojem podniósł braterstwo broni, łączące w tej najcięższej z wojen oba Mocarstwa centralne i przyjaźń między obu Cesarzami. „Jeżeli tu w Warszawie — mówił bar. Lago — wymieniam imiona Monarchów Niemiec i Austro-Węgier, nie mogę nie wspomnieć wielkiego i historycznego czynu: ogłoszenia Polski, jako samodzielnego Państwa, nie mogę nie wyrazić nadziei, ale i najgłębszego mego przekonania, że podniosłe to dzieło, któremu J. Ces. Mość okazuje najgorętszy interes, doprowadzone zostanie z zupełnem powodzeniem do skutku“.

Przemówienie bar. Lago, bodaj czy nie pierwsza tego rodzaju manifestacya dyplomatyczna, sprawiło wrażenie i powitane zostało żywymi oklaskami, zwłaszcza ze strony przedstawicieli polskiego społeczeństwa.

Papież o pokoju.

Według doniesień dzienników zagranicznych, *Ag. Stefaniego* podała następujący tekst noty papieskiej:

Od początku naszego pontyfikatu, wśród okropności strasznej wojny, jaka rozpętała się nad Europą, wytknęliśmy sobie przedewszystkiem trzy rzeczy: Zachowanie zupełnej bezstronności wobec wszystkich stron prowadzących wojnę, jak to przystoi temu, który jest ojcem wszystkich i który wszystkie swe dzieci równie kocha; następnie dążyć niestrudzenie, aby działać możliwie wiele dobrego bez oglądania się na osoby, bez czynienia różnic wobec narodowości i religij, jak to przepisuje nam zarówno ogólne przykazanie miłości bliźniego, jako też najwyższa godność duchowa, poruczona nam przez Chrystusa. Wkońcu — jak tego w równej mierze wymaga nasze posłannictwo — nie zaniedbać niczego — o ile to leży w naszej mocy — coby mogło przyczynić się do tego, aby przyspieszyć koniec tej niedoli w drodze podjęcia próby doprowadzenia ludów i głów naczelnych państw do decyzyi umiarkowania i do rozważenia pokoju sprawiedliwego i honorowego.

Każdy, kto przez minione trzy lata śledził nasze dzieło, mógł z łatwością poznać, żeśmy wprawdzie pozostali wiernymi naszej decyzyi zupełnej bezstronności i naszemu dążeniu, aby wszędzie tylko dobrze działać, lecz tak samo bez przerwy przestrzegaliśmy prowadzące wojnę ludy i rządy, aby znów poczuły się braćmi, choć nie wszystko zostało podanem do wiadomości, cośmy uczynili, aby osiągnąć ten szlachetny cel.

Przy końcu pierwszego roku wojny wystosowaliśmy do rządów wiodących spór jak najżywsze upomnienie i wskazaliśmy nadto drogę, której należy się trzymać, aby dojść do trwałego i dla wszystkich honorowego pokoju. Niestety nie wysłuchano naszego wołania i wojna toczyła się dalej jeszcze przez dwa lata, w sposób zawzięty szerząc grozę, stała się nawet okrutniejszą, rozszerzyła się jeszcze na lądzie i na morzu, a nawet w powietrzu. Patrzono na to, jak spustoszenie i śmierć spadały na niebronione miasta i wsie spokojne, na ich niewinną ludność, a obecnie nikt nie może sobie wyobrazić o ile wzmogą się jeszcze, lub podwoją cierpienia wszystkich, jeżeli dalsze miesiące, a co gorsza może i całe jeszcze lata przyłączą się do krwawych lat minionych. Czy świat cywilizowany ma stać się w całości polem śmierci? Czy okryta sławą i kwitnąca Europa, jakby porwana szałem, ma lecieć w przepaść i rękę przyłożyć do zniszczenia siebie samej?

My, którzy nie mamy żadnego odrębnego zamiaru politycznego, którzy nie użyczamy ucha podszeptom, ani też samolubnym dążeniom którejkolwiek ze stron prowadzących wojnę, lecz jako wspólny ojciec wszystkich wiernych, kierujemy się wyłącznie najwyższem poczuciem obowiązku, usilnemi prośbami naszych dzieci, błagających o nasze pośrednictwo i nasze pokój siejące słowa, którzy kierujemy się tylko głosem ludzkości i rozsądku w tej niepokojącej sytuacyi, wobec tak poważnych niebezpieczeństw, wznosimy ponownie okrzyk pokoju i ponownie zwracamy się z usilnem napomnieniem do tych, w których ręku spoczywają losy ludów. Aby jednakże nie ograniczać się już obecnie do ogólnych wyrazów, które nam dotąd wydawały się jako wskazane przez okoliczności, pragniemy przystąpić teraz do propozycyj, które są w wyższej mierze konkretne i wykonalne i pragniemy wezwać rządy ludów prowadzących wojnę, aby porozumiały się co do następujących punktów przedstawiających się jako konieczna podstawa sprawiedliwego i trwałego pokoju, przyczem tym rządom pozostawionem zostaje ustalenie szczegółów i uzupełnienie tych punktów.

Najpierw musi być myślą podstawową, że w miejsce siły materyalnej broni wchodzi w moc siła moralna prawa. Z tego wynika sprawiedliwe porozumienie wszystkich co do równoczesnego i wzajemnego zmniejszenia zbrojeń, wedle reguł konkretnych i wedle pewnych zabezpieczeń, aż do miary koniecznej dla utrzymania publicznego porządku w każdem z państw, która na ten cel wystarczy. Następnie w miejsce siły zbrojnej muszą być zaprowadzone sądy rozjemcze, ze swem wzniosłem, niosącem pokój działaniem, zgodnie z ułożonemi normami, pod zagrożeniem pewnych niekorzyści dla państwa, któreby się miało zawahać poddać międzynarodowe kwestye sporne sądowi rozjemczemu, względnie przyjąć rozstrzygnięcie sądu rozjemczego.

Skoro w ten sposób zostanie raz przywrócona hegemonia prawa, należałoby usunąć wszelkie przeszkody, stojące na drodze porozumieniu ludów, zapewniając w równej mierze silnemi regułami prawo wolności i wspólności mórz. Wykluczyłoby to z jednej strony wiele powodów do konfliktów, zaś z drugiej strony otworzyłoby wszystkie nowe źródła dobrobytu i postępu.

Co tyczy się naprawy szkody i zwrotu kosztów wojennych, to nie widzimy innego środka ku rozwiązaniu tej kwestyi, jak aby ogłosić ogólną zasadę zupełnego i wzajemne-

---

12)

HENRYK DATIN.

HRABIA DE RONCERAY.

III.

(Ciąg dalszy).

Pewnego dnia jedna z dam szanownych i należących do najlepszego towarzystwa w Mans, ujęta skromnym i łagodnym wyrazem Zuzanny, a rozczulona jej sytuacyą sierocą, przyszła do niej z niespodziewaną wizytą.

Powitana z największym szacunkiem przez młodą dziewczynę, rzekła do niej:

— Od czasu twego powrotu do Mans, moje dziecko, ciągle patrzę na ciebie.... Byłam świadkiem wielkiego twego przywiązania do matki, podziwiam twoje nieustanne wysiłki i masz we mnie przyjaciółkę.... Ponieważ przeciwności piętrzą się na drodze twego życia, chcę ci dopomódz do ich zwalczenia....

Gdy panna Toullier, nieco zdziwiona, lecz bardzo wzruszona milczała, przybyła dodała:

— Znasz mnie, nieprawdaż?

— O tak!... Pani de Mornac?

— Nie mylisz się.

I po krótkiej pauzie, rzekła:

— Czy byś się zgodziła, moje dziecko, opuścić Mans i zamieszkać w pewnym zamku na prowincyi?

— Niestety! pani, nic mnie już tutaj nie zatrzymuje....

Na wspomnienie straty obojga rodziców, a przedewszystkiem tak niedawnej śmierci matki, grube łzy trysnęły z oczu i polały się strumieniem po wybladłych policzkach biednej dziewczyny.

Bardzo wzruszona tym wybuchem uczucia, pani de Mornac rzekła z dobrocią:

— Przykro mi bardzo, moje dziecko, że jestem chociaż mimowolnym powodem odnowienia twojej boleści.... Musiałam jednakże dotknąć tej kwestyi....

Szybkim ruchem ocierając oczy, panna Toullier odrzekła:

— Niech mi pani wybaczy to wzruszenie, którego opanować nie miałam siły....

— Które zaszczyt ci przynosi....

I po chwili, dodała:

— A teraz, czy pozwolisz, abym wróciła do przedmiotu naszej rozmowy?

— Jestem na usługi pani.

— Otóż — mówiła dalej pani de Mornac — mam pewną starą przyjaciółkę, która mieszka o dwie mile od Vendôme i której już wspominałam o tobie.

Zuzanna słuchała coraz uważniej, nie przerywając.

— Hrabina de Ronceray — ciągnęła stara dama — żyje samotnie z mężem w swoim zamku nad brzegami Loary i niestety, nie opuszcza go wcale. Podagra, połączona z przykrym reumatyzmem, już blisko od lat pięciu trzyma ją przykutą do fotelu.

„Bardzo inteligentna, wykształcona, nie mogąc swobodnie się poruszać, spędza życie na czytaniu, pisaniu, a także oddaje się muzyce, którą namiętnie lubi.

„Hrabia, wzór mężów, jest uosobieniem uprzejmości dla swojej żony. Otacza ją pieczołowitemi staraniami, z prawdziwą delikatnością. Mają dwoje dzieci: córka, starsza, Marta, wyszła zamąż za barona d'Orbac i sama jest matką rodziny.

„Syn, Henryk de Ronceray, skończywszy chlubnie szkołę marynarki, jest obecnie kapitanem fregaty.

„Ciągle w podróży, rzadko tylko zjawia się w zamku de Ronceray i ku wielkiemu zmartwieniu matki, bawi bardzo krótko.

„Podczas ostatniej mojej bytności u mojej przyjaciółki, gdy biedna kobieta, rozmawiając ze mną, ciągle utyskiwała na swoje osamotnienie i przymusową monotonię swojej egzystencyi:

„— Czemu nie wyszukasz sobie damy do towarzystwa? — spytałam. — I ty przyszłaś mi nagle na myśl.

„— Niczego więcej nie pragnęłabym — odrzekła — ale chciałabym, żeby była inteligentna i dobra, wykształcona, odrobinę muzykalna, nie obawiająca się samotności i dzieląca trochę moje upodobania... Widzisz, że jestem wymagająca i w tych warunkach, moja droga, bardzo mi będzie trudno znaleźć taki fenomen...

„— Może nie tak trudno, jak ci się zdaje...

„— Jakto? — spytała z nagłą radością — czyżbyś znała tego błękitnego ptaka?

„— Tak... Ale na razie, nie mogę ci obiecywać, że zechce być zamknięty w twojej klatce, chociaż ona ozłocona.

„I wtedy, opowiedziałam jej wszystko, co wiedziałam o tobie, o twojej rodzinie, o nieszczęściach, które na ciebie spadły i o trudnej sytuacyi, w jakiej, czułam, że się znajdujesz.

„Następnie, zostało ułożone z hrabiną de Ronceray, że po moim powrocie do Mans, zobaczę się z tobą i przedłożę ci jej warunki: dwa tysiące franków pensyi rocznie; miesiąc wakacyj w lecie, a nie potrzebuję chyba dodawać, że będziesz traktowana w domu jak własna córka.... Czy te warunki wydają ci się możliwe do przyjęcia? Chcesz może kilka dni do namysłu?

— Ani jednego — pospieszyła odpowiedzieć Zuzanna — i nie potrafię nigdy wyrazić pani całej mojej wdzięczności za jej szlachetne pośrednictwo....

— Więc się zgadzasz?

— Z radością.

— Ach! tem lepiej!

Panna Toullier wzruszona, głosem, w którym brzmiało rozrzewnienie, rzekła:

— Ponieważ pani raczyła poręczyć za mnie, proszę być pewną, że nie zawiodę zaufania.... Wszystkie moje usiłowania będą dążyć do tego, aby usprawiedliwić dobrą opinię, którą pani raczy mieć o mojej osobie i o skromnych moich zdolnościach.... I do końca życia będę wdzięczną, że pani pospieszyła podać mi pomocną rękę....

— Jesteś dzielnem dzieckiem.... Pozwól mi się ucałować.

— Ach! pani, z całego serca.

I obie kobiety, bardzo wzruszone, padły sobie w objęcia.

W pięć dni później, panna Toullier opuściła Le Mans, udając się do hrabiny de Ronceray.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go zrzygnowania, któreby zresztą usprawiedliwione było nieskończonemi dobrodziejstwami wynikającemi z rozbrojenia, a to tembardziej, ponieważ dalszy ciąg takiego rozlewu krwi nie mógłby być wytłumaczonym jedynie i wyłącznie powodami gospodarczymi. Gdyby istniały specyalne powody w specyalnych wypadkach, to należałoby je w sposób sprawiedliwy i słuszny rozważyć.

Jednakże te umowy pokojowe, z ich nieskończonemi korzyściami nie są możliwe bez zwrotu obsadzonych obecnie obszarów, a więc ze strony Niemiec całkowite opróżnienie Belgii z gwarancyą jej całkowitej niezawisłości politycznej, wojskowej i gospodarczej wobec którégokolwiek z mocarstw, tak samo opróżnienie obszarów francuskich; ze strony zaś innych mocarstw, prowadzących wojnę po stronie przeciwnej, wydanie w podobny sposób kolonij niemieckich.

Co się tyczy spornych kwestyj terytoryalnych, jak n. p. między Włochami a Austro-Węgrami, między Niemcami a Francyą, to można spodziewać się, że strony sporne, ze względu na nieocenione korzyści, jakie przyniesie trwały pokój wraz z rozbrojeniem, są gotowe zbadać je w duchu pojednawczym i uwzględnić przytem dążenia narodów według miary sprawiedliwości i możliwości, aby, jak powiedzieliśmy to przy poprzedniej sposobności, podporządkować odrębne interesa dobru ogólnemu, wielkiej wspólności ludzkiej.

Ten sam duch sprawiedliwości i słuszności będzie musiał kierować zbadaniem innych kwestyj terytoryalnych i politycznych, zwłaszcza tych, które dotyczą Ormian, państw bałkańskich i obszarów dawnego Królestwa Polskiego, które musi ze względu na swą szlachetną tradycyę dziejową, a w szczególności ze względu na poniesione w ciągu obecnej wojny cierpienia, pozyskać słuszne współczucie narodów.

Oto główne zasady, na których, jak sądzimy, wspierać się musi przyszłe nowe uporządkowanie narodów. Są one tego rodzaju, że uniemożliwiają powrót podobnych konfliktów i przygotowują rozwiązanie spraw gospodarczych tak ważnych dla przyszłości i dobrobytu materyalnego wszystkich państw prowadzących wojnę.

Wręczając je Panu, który kierujesz w tak tragicznej godzinie losami narodów prowadzących wojnę, ożywieni jesteśmy uszczęśliwiającą nadzieją, że będą one przyjęte i, że dożyjemy tego, że okropna walka, która coraz bardziej przedstawia się jako bezużyteczna rzeź, zakończy się. Wszak cały świat uznaje, że honor broni, zarówno jednej jak i drugiej strony nie jest naruszony. A więc użycz Pan posłuchu naszej prośbie. Wysłuchaj wezwania ojcowskiego, jakie wystosowujemy do Pana imieniem Boskiego Zbawiciela i Władcy pokoju. Pomyśl Pan o tej wielkiej odpowiedzialności wobec Boga i ludzkości. Od decyzyi Pana zawisł spokój i radość bezlicznych rodzin, życie tysięcy młodych ludzi, jednem słowem życie ludów, a jest bezwarunkowo obowiązkiem Pana ludom tym wyrządzić to dobrodziejstwo.

Oby Bóg podyktował Panu decyzyę zgodnie z Jego najświętszą wolą. Oby Nieba zdziałały, abyś Pan zasłużył nie tylko na poklask sobie współczesnych, lecz zapewnił sobie także u przyszłych pokoleń piękne imię tego, który pokój sprowadził.

Co do nas, to w ścisłej modlitwie i pokucie łączymy się z wszystkiemi wiernemi duszami łaknącemi pokoju i błagamy Ducha Świętego o światło i radę dla Pana.

Watykan, dnia 1 sierpnia 1917 r.

BENEDYKT P. P. XV.

(pieczęć)

*

Wiedeń. Nuncyusz apostolski ks. Valfredi Bonzo oświadczył współpracownikowi *Reichspost* po powrocie swym z Reichenau o całogodzinnem swem posłuchaniu u Najj. Pana: Z prawdziwą radością Monarcha przyjął powitanie pokojowe i życzenia Papieża. Każde słowo Młodego Władcy okazuje gotowość uczynienia wszystkiego dla Swych narodów, aby obdarzyć Swoich poddanych pokojem i sprawiedliwością. Jeżeli którykolwiek z władców to właśnie Cesarz Karol nadaje się do tego, aby wprowadzić w czyn zasady słuszności chrześciańskiej, wyrażone w słowach papieskich, na pożytek Swoich narodów.

Po posłuchaniu nuncyusz był także przyjęty przez Najj. Panię i złożył wizytę Księżnie Parmy na Zamku Schwarzenau. Dla tego wskutek późnego powrotu nuncyusza do Wiednia trzeba było odroczyć wręczenie kopii orędzia P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Czerninowi.

Berlin. Prasa ocenia krok Papieża na ogół z rezerwą, ponieważ ogłoszenie brzmienia noty nastąpi dopiero po ogłoszeniu jej przez Watykan. Jednak z dotychczasowych oświadczeń prasy widać, że wątpi ona w skuteczność tego kroku.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung donosi, że na posiedzeniu komisyi głównej Sejmu Rzeszy w dniu 21 b. m. zabierze głos Kanclerz państwa i wypowie się także o manifestacyi Papieża.

Sztokholm. Prasa angielska, a według wiadomości podanych przez tę ostatnią, także prasa amerykańska w dalszym ciągu ujemnie krytykuje propozycyę pokojową Papieża.

Kopenhaga. *National Tidende* pisze: Propozycya pokojowa Papieża spotyka się w Ameryce, we Włoszech, Francyi i Anglii z ostrą odprawą. Obwiniają Papieża, że działa na zlecenie Niemiec i Austro-Węgier. Dziennik pisze dalej: Nam zdaje się jednak, że propozycya Papieża niema znamion jednostronności i że mogłaby ona też dobrze służyć za podstawę do rokowań pokojowych, gdyby angielscy kierownicy państwowi nie byli teraz, tak, jak i przedtem, zdecydowani prowadzić wojnę dalej, w oczekiwaniu, że mocarstwa centralne wreszcie ulegną w walce przeciw wielkiej koalicyi.

Nowy Jork. (*Reuter*). *Associated Press* donosi z Waszyngtonu: Sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych dał do zrozumienia, że odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę Papieża nastąpi niezależnie od odpowiedzi innych mocarstw prowadzących wojnę. Jest on jednak zdania, że Wilson przy układaniu odpowiedzi uwzględni zapatrywania innych sojuszników.

Sytuacya wojenna.

Nad Isonzem, od morza aż do przyczółka mostowego Tolmein, szaleje znowu gwałtowna walka artyleryi. Jeszcze w piątek nie sięgała ona poza Mrzli Vrh i Monte Santo; następnie rozszerzyła się aż do wybrzeży morza. Jak ze sprawozdań wojennych wynika, front ten rozciąga się na przestrzeni około 70 klm. Nieprzyjaciel ostrzeliwuje nietylko przednie linie; ogień jego sięga jeszcze głębiej... Austro-węgierskie domniemane pozycye artyleryi, punkty obserwacyjne, stanowiska komend i t. d., są pożądanym jego artyleryjskiej palby celem. A teraz drobne obliczenie: Przyjmując tylko minimum działania ognia armatniego w głąb, a więc jeden kilometr, otrzymamy, że przestrzeń ostrzeliwana ma rozmiaru około 70 klm. kwadratowych, to jeśli raz tylko w minucie dany byłby jeden strzał armatni, przestrzeń owa pochłaniać musi około 100.000 pocisków działowych dziennie. A efekt? Kilometr kwadratowy, to spora przestrzeń. Jeśli w nią rzucimy przez dzień 60 pocisków, nie sprawią one zbytniej szkody. Do zniszczenia trzeba amunicyę w 20 kroć pomnożyć. Z drugiej zaś strony użycie 100.000 pocisków dziennie doprowadzić musi bardzo rychło do wyczerpania nawet bardzo bogatych zapasów amunicyi. Włosi znajdują się w tem szczęśliwem położeniu, iż nietylko sami produkują amunicyę, lecz dostają ciągle nowe jej masy z Francyi i Anglii. Przytem Włosi walczą tylko na jednym froncie. A jednak tego rodzaju szafowanie amunicyą, jak obecnie, musi doprowadzić do tego, że wyczerpie ich materyał wojenny. Aby do tego nie dopuścić muszą, póki pora, w ruch wprawić piechotę, artyleryi zaś pofolgować.

Austro-węgierska linia bojowa na zachód od Tolmein aż do Plavy trzyma się prawego brzegu Isonza. Dopiero pod Plavą przechodzi na brzeg lewy, aby przez Monte Santo, Salcano, obok Gorycyi, przez Hrib i Kostanjevicę podążać ku morzu. Przebiega ona zatem bardzo urozmaicony pod względem tektoniki teren; przebiega wysokie szczyty i rozłożyste wzgórza, u stóp których Isonzo toczy swe przejrzyste fale; przebiega nieurodzajną dolinę Wippach, ubogie w wodę płaskowyże Krasu, aż wkońcu po gorących piaskach nadbrzeżnych w okolicy Duino, dopada morza.

Najnowsza bitwa nad Isonzem jest trzecią z rzędu tych, które przypadły na sierpień. Pierwsza zakończyła się 10 sierpnia 1915. Wówczas Włosi po raz pierwszy przypuścili szturm generalny na całym froncie. Stracili 100.000 ludzi a zyskali kilka rowów strzeleckich. Druga sierpniowa bitwa trwała od 6 do 17 t. m. 1916. Główny atak skierował się przeciw Gorycyi, która po trzydniowej bohaterskiej obronie, upadła. Ale gdy nieprzyjaciel rzucił się na dalsze, po za Gorycyą na wschód, linie austro-węgierskie, spotkało jego zapędy krwawe odparcie. Po stronie włoskiej walczyło wówczas około 300 batalionów. I znowu strata nieprzyjaciela dosięgła liczby 100.000 ludzi.

Ze spokojem i zimną krwią stoją wojska austro-węgierskie w obliczu nowego napadu. Wypróbowane w nieustannych zmaganiach, dobrze obznajomione z arkanami taktyki włoskiej, a przedewszystkiem dobrze świadome, iż piersią swą zasłaniają drogę do Tryestu, z pewnością nie dadzą się wyprzeć ze swych stanowisk. Nieprzyjaciel zaś gotuje sobie nowy zawód i nowe straty, nad których olbrzymią stosunkowo wysokością biada naród włoski, straciwszy wiarę, by dało się wogóle osiągnąć zwycięstwo.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 18 sierpnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 18 sierpnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Między morzem Bałtyckiem a morzem Czarnem toczyły się drobniejsze walki na polu przed pozycyami, ogień był po większej części umiarkowany. Położenie jest niezmienione.

Na froncie Arcyksięcia Józefa dnia 16 sierpnia atak wojsk austro-węgierskich na południe od Grocesti miał pełne powodzenie. Szturmem wyrzucono nieprzyjaciela z obwarowanych pozycyj. Oprócz krwawych strat zabrano nieprzyjacielowi przeszło 1600 jeńców i 18 karabinów maszynowych.

Od początku operacyj na wschodzie t. j. od dnia 19 lipca wzięły wojska sprzymierzone w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Mołdawii 655 oficerów i 41.300 żołnierzy do niewoli oraz zdobyły 257 armat, 546 karabinów maszynowych, 191 miotaczy min, 50.000 karabinów. Z materyałów wojennych zdobyto: wielkie zapasy amunicyi, 25.000 masek przeciw gazom, 14 automobili pancernych, 15 automobili ciężarowych, 2 pociągi pancerne, 6 pociągów kolejowych, kilka samolotów, wielką ilość wozów i znaczne zapasy żywności.

Należy podnieść ze szczególnem uznaniem, że w czasie ostatnich walk kolumny amunicyjne, treny, wojska kolejowe i automobilowe, mimo dużych trudności pod każdym względem spełniły swe tak ważne dla prowadzenia walk zadanie utrzymania komunikacyj ku frontowi i z frontu. Dzięki przezornym zarządzeniom, wiernemu wypełnieniu obowiązków przez oficerów, urzędników i żołnierzy, można było przeprowadzić planowo wszelkie przesunięcia wojsk i zaopatrzyć na czas wojska walczące o każdym czasie w potrzebne uzupełnienia amunicyi, środków żywności i innego materyału wojennego. Dokonało się to na zachodzie mimo ognia nieprzyjacielskiego sięgającego poprzez kilka stanowisk daleko w obszar za frontem, na wschodzie, mimo wszelkich przeszkód, jakie nastręczały stosunki terenu, pogoda i rozległe zniszczenia.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta: Na polu bitwy we Flandryi wzmogła się walka artyleryi na wybrzeżu i na północny-wschód od Ypern znów do największej gwałtowności. Na innych miejscach był ogień mniejszy niż w dniach poprzednich. Po obu stronach linii kolejowej z Boesinge do Staden wykonał nieprzyjaciel popołudniu niespodziewanie silny atak częściowy, w ciągu którego po zaciętej walce utracono Langemarck. Zajmujemy stanowiska przebiegające płaskim łukiem koło wsi. W Artezyi pod osłoną silnego ognia artyleryi ustawiły się w pogotowiu angielskie wojska atakowe. Nasz ogień niszczący nie pozwolił na rozwinięcie się ataku. W nocy odparto słabsze natarcia nieprzyjaciela.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Na Chemin des Dames ożywiona czynność artyleryi koło Cerny. W Szampanii zachodniej szczególnie na Keilbergu, na południowy zachód od Maronvillers, na północnym froncie Verdun walka ogniowa znów się rozpoczęła w południe z całą siłą i wzmógłszy się trwała aż do późnej nocy.

Lotnicy i działa obronne straciły 26 nieprzyjacielskich samolotów i 4 balony na uwięzi, które płonąc upadły. Porucznik Dostler zestrzelił 26, zastępca oficera Mueller 22, zaś porucznik Contermann (13 i 14 balon na uwięzi) 29 i 30 przeciwnika w walce powietrznej.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff*.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

I. Front południowo-zachodni. Od wczoraj południa jest w toku walka artyleryi nad Isonzem. Wzmogła się ona silnie koło wieczora. Włosi ostrzeliwali głównie obszar przyczółka mostowego Tolmein aż włącznie do Monte Santo. Także w nocy artylerya ich nie spoczywała. Dziś silny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej i miotaczy min szaleje już na 60 klm frontu od Mrzli Vrh, do morza. Jest to powolny planowy ogień niszczący, który zwłaszcza zwraca się na najprzedniejsze linie przeciw domniemanym obszarom zbierania się wojska, stanowiskom bateryj i miejscom komend. Włosi próbowali także kilkakrotnie ataku gazami.

II. Front wschodni. Na froncie rumuńskim sprzymierzeńcy z łatwością odparli słabe częściowe ataki między doliną Susity a Trotus. Artylerya nieprzyjacielska odzywała się ze zmienną siłą. Słaby atak nocny w dolinie Ojtoz odparto w zupełności. Baterya niemiecka celnym strzałem powstrzymała pociąg na północ od Gałaczu.

W Karpatach pada nieustannie deszcz.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 19 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 19 sierpnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nie wydarzyło się nic ważnego.

(Z włoskiego teatru wojny.)

Włosi wyruszają nad Isonzem ponownie do ataku na Pobrzeże, należące od długich stuleci do Austro-Węgier. Po półtora dniowem najsilniejszem przygotowaniu artyleryjskiem, po którem nastąpiło wczoraj popołudniu kilka natarć wywiadowczych, wystąpiła dziś rano między Mrzlim Vrhom a morzem włoska piechota do bitwy. Walka szaleje z największą zaciętością prawie na wszystkich odcinkach frontu szerokości 60 km. koło Tolmein, na północ od Canale, między Desola a Monte San Gabriele, na południe od Gorycyi, na płaskowzgórzu Krasu. Nadeszłe dotychczas wiadomości brzmią zupełnie pomyślnie.

(Z bałkańskiego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Także i wczoraj aż do nocy zwracał się ciężki ogień artyleryi i miotaczy min na front nad Isonzem. Już w godzinach popołudniowych osiągnął on napięcie ognia huraganowego. Na Monte Santo i na przyległej od północy części naszego frontu koło Vodice i Desola, wzmógł się on po północy do szczególnie wielkiej siły. Również wiele pocisków gazowych wystrzelali Włosi.

Około godziny 5 rano był ogień artyleryi i miotaczy min szczególnie silny. Od tej pory walczą piechoty od Mrzli Vrh aż do morza. Nasza armia bohaterska nad Isonzem odparła do tej pory przeciwnika wszędzie, a gdzie zbliżył się on do stanowisk, tam wypadła na niego nasza tęga jak stal piechota i wyparła go. Także i artylerya ponowiła dowody swej dawnej sławy a bohaterscy lotnicy biorą udział w walce rzucając bomby i strzelając z karabinów maszynowych.

W Karyntyi i na froncie tyrolskim częściowo bardziej ożywiony ogień artyleryi.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 19 sierpnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 19 sierpnia.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi była czynność bojowa szczególnie wieczorem bardzo silna na wybrzeżu i od Izery do Lys. W odcinku Bixchoote-Hooge wzmógł się dziś rano ogień działowy do napięcia ognia huraganowego. Na południe od Langemarck ruszył nieprzyjaciel do ataku, przyczem automobile pancerne osłonięte sztuczną mgłą miały utorować drogę piechocie. Po początkowem wtargnięciu do naszej linii wszędzie wyrzucono nieprzyjaciela z powrotem. W Artezyi nad kanałem Labassé, po obu stronach Lens i na południowym brzegu Scarpy czynność ogniowa dosięgała chwilami wielkiej siły. Koło Havrincourt i na zachód od Catelet (na południowy-zachód i na południe od Cambray) po silnem przygotowaniu ogniowem zaatakowały silne angielskie oddziały wywiadowcze. Odparto je w walce z bliska. Francuzi znów ostrzeliwali St. Quentin.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu: Na Chemin des Dames nasze wojska atakując wtargnęły do nieprzyjacielskich rowów na wschód od folwarku Royere i zniosły załogę tych rowów złożoną z samych czarnych Francuzów. Nasze przedsięwzięcie na Brimont powiodło się. Wzięto tam trochę jeńców. W Szampanii zachodniej toczyły się przejściowo ożywione walki ogniowe. Bitwa artyleryj pod Verdun toczy się dalej. Także i w nocy tylko bardzo mało zelżał ogień niszczący artyleryi między lasem Avricourt a Ornes. Atak lotników francuskich na nasze balony na uwięzi był bezskuteczny. Badeńskie oddziały szturmowe zadały śmiałem niespodziewanem natarciem ponowne straty Francuzom w lesie Caurieres i powróciły z licznymi jeńcami.

Wczoraj zestrzelono w walkach powietrznych 19 nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi. Oddział pościgowy samolotów Nr. XI. pod kierownictwem kapitana bar. Richthofena zestrzelił w czasie swej 7 miesięcznej działalności bojowej 200 nieprzyjacielskich samolotów. Zdobył on 121 samolotów i 193 karabinów maszynowych.

Grupa wojska ks. Albrechta: Nie było znaczniejszych czynności bojowych.

Na wschodniej widowni wojny i na froncie macedońskim nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff*.

WOJNA.

Z frontu włoskiego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą dnia 19 sierpnia wieczorem:

Bitwa nad Isonzem toczy się dalej z niezmniejszoną siłą. Przebiega ona pomyślnie.

Zdziczenie wojsk rossyjskich.

Biuro Wolffa ogłasza: Demokratyzacya Rossyi nie zmieniła w niczem moralności wojsk rossyjskich. Z frontu wojsk generała pułkownika Arcyksięcia Józefa donoszą na podstawie opowiadań ludności, że XII. rossyjska brygada konnicy w odwrocie dopuszczała się najohydniejszych okrucieństw. Na drogach znaleziono wiele trupów pokaleczonych młodych dziewcząt.

Rozkaz Cesarza Wilhelma do floty.

Cesarz niemiecki przybył w sobotę przed południem wraz ze szefem sztabu admiralskiego i sekretarzem stanu urzędu marynarki, celem zwiedzenia floty, do Wilhelmshaven. Przeszedłszy przed frontem załóg sił morskich pełnego morza, stojących w porcie, Cesarz wsiadł na pokład okrętu flagowego floty w celu zwiedzenia części floty znajdujących się na morzu, oraz wyspy Helgoland. Podczas jazdy tej towarzyszyły mu wielkie i małe krążowniki i okręty napowietrzne oraz lotnicy. Łódź podwodną, wracającą z wód nieprzyjacielskich, która zameldowała sukces zatopienia 23.000 tonn, Cesarz powitał osobiście sygnałem.

Zanim Cesarz wysiadł z okrętu flagowego, wydał następujący rozkaz iskrowy do sił przeznaczonych do walki na pełnem morzu:

Otrzymawszy niedawno doniesienie, że z powodzeniem odparto ponowne ciężkie natarcie nieprzyjaciela, mające na celu zwinięcie naszego frontu nad morzem, dziś zwiedzając flotę moją i wyspę — twierdzę Helgoland, przekonałem się o sile i bezpieczeństwie i tego frontu. Wyrażam wszystkim siłom zbrojnym pełnego morza na wodzie, pod wodą i w powietrzu, oraz twierdzy Helgoland gorące uznanie za niezmordowaną, skuteczną pracę i zaparcie się, z jakiem cel ten niezłomnie miały na oku i dopięły go. Niechaj flota i nadal ma tę świadomość, że moje zaufanie i zaufanie ojczyzny niezachwianie na niej spoczywa. W dowód mojej wdzięczności, nadaję — w myśl propozycyi szefa floty — krzyże żelazne, które równocześnie będą doręczone.

Z walk napowietrznych.

Z Berlina telegrafują: Eskadra nieprzyjacielska, składająca się z 7 samolotów (w tem dwa samoloty bojowe), służące za osłonę, ukazała się wczoraj między 12 a 1 w południe nad Fryburgiem w Bryzgowii i z wielkiej wysokości rzuciła kilka bomb na to otwarte miasto. Kilka osób zostało lekko zranionych odłamkami szkła z rozbitych szyb. Trzy budynki są uszkodzone. Szkody w materyale wojskowym nie wyrządzono. Nasi lotnicy bojowi, którzy wzbili się w celu pościgu, strącili nieprzyjacielski samolot z tej eskadry, który spadając roztrzaskał się o ziemię.

Komunikat turecki.

Sprawozdanie tureckiej głównej kwatery z dnia 18 sierpnia. W Persyi tureckie mieszane oddziały, posuwające się naprzód w kierunku Wan, wyrzuciły Rossyan z ich stanowisk koło Szebchan. Na północny wchód od Rewandus odparły tureckie straże graniczne atak rossyjskiej piechoty. Lotnicy nieprzyjacielscy zaatakowali ponownie Smyrnę, zginęły dwie osoby cywilne a 6 odniosło rany.

Komunikat bułgarski.

Z dnia 18: Front macedoński: Na północ od Bitolii słaby ogień działowy. Krótki ogień bezustanny w kolanie Cerny. W stronie Grodesnice chwilami ogień karabinowy. W okolicy Mogleny spędzono dwa nieprzyjacielskie patrole wywiadowcze. W dolinie Wardaru słaby ogień działowy i czynność patroli. Nad dolną Strumą miejscami odosobnione strzały działowe. Nieprzyjacielska flotyla napowietrza bombardowała miasto Resna, nie wyrządzając szkody wojskowej.

Front rumuński: W niektórych odcinkach frontu wymiana słabego ognia działowego i karabinowego.

Z angielskiej Izby gmin.

W Izbie gmin jeden z posłów zwrócił uwagę na ostatnią konferencyę sojuszników i zapytał, jakie postępy osiągnięto przez tę konferencyę. Domagał on się dalej, aby poświęcono większą uwagę Bałkanowi.

Odpowiadając na to pytanie, Balfour wyraził pochwałę dla wojsk walczących na froncie salonickim, wskazując, że operacye koło Salonik odbywają się pod nadzorem generałów francuskich. Balfour przyznał, że jest rzeczą wielce ważną udaremnić plan Niemców rozszerzenia ich wpływów przez Austro-Węgry i Bałkan do Azyi Mniejszej aż do zatoki Perskiej. Balfour ma nadzieję, że wynik wojny udaremni te plany. Mowca nie może złożyć żadnego oświadczenia, ponieważ w czasie wojny nie jest decydującym sukces rokowań politycznych, lecz osiągnięte rezultaty. Co do Serbii oświadczył Balfonr, że z zaufaniem patrzy na przywrócenie królestwa serbskiego. Na zarzut, że Bałkan, jako możliwy teren wojny, nie jest dostatecznie przez mocarstwa zachodnie uwzględniany, odpowiedział Balfour, że byłoby to z jego strony przesadą, gdyby wyrażał swe zapatrywania o kwestyi wojskowej, ale może powiedzieć, iż trudności geograficzne kraju na pierwszy rzut oka wskazują, że jest to front, na którym nie może być wykonany główny atak, podobnie jak na zachodzie.

Lord Cecil oznajmił, że chcąc usunąć wszelki pretekst, jakoby nadużywano angielskich okrętów szpitalnych, rząd angielski zezwolił, aby na każdym okręcie znajdował się pełnomocnik neutralny, wyznaczony przez rząd hiszpański. Rząd francuski zgodził się na podobny układ. Spodziewają się, że położy to kres atakom na takie okręty.

O wojska japońskie na froncie rossyjskim.

Rossyjski współpracownik *Bundu* podaje następujące doniesienie z Tokio: Br. Sakatani, który reprezentował Japonię na konferencyi gospodarczej w Paryżu, jest za wysłaniem wojsk japońskich na rossyjski front zachodni.

New York Times witają radośnie ten projekt. Dziennik stara się dowieść na podstawie przytoczonych przez się dat, że 500.000 Japończyków z potężną artyleryą na froncie Dźwińska, lub 250.000 Japończyków na froncie rumuńskim, mogłoby zadać w obecnej wojnie uderzenie stanowcze. Jednak japoński minister spraw zagranicznych oświadczył wobec przedstawicieli stronnictw, że wiadomości o mającem nastąpić bezpośrednio wysłaniu wojsk japońskich do Rossyi, są czczym wymysłem.

Przed konferencyą sztokholmską.

Komitet holendersko-skandynawski ogłasza oświadczenie delegacyi żydowskiej socyalistycznej, związku robotniczego Poale Zion, w skład której wchodzą Bochorow, Chnasanowin, Kapłański, Cooper i Zarubawel. Delegacya oświadczyła się za charakterem wiążącym uchwał konferencyi, za założeniem związku pokojowego ludów, za wolnością imigracyi, narodową autonomią i t. d. Delegaci popierają żądania Ukraińców i Czechów co do utworzenia międzynarodowego trybunału dla strzeżenia praw wszystkich narodów i domagają się następnie przywrócenia Belgii, Serbii, Rumunii, Czarnogóry, Polski w obrębie granic etnograficznych oraz przemienienia Rossyi, Austro-Węgier i Turcyi w związek państw; w Polsce domagają się rękojmii praw żydów jako obywateli i narodowości. Delegaci domagają się autonomii we wszystkich krajach, gdzie żydzi masowo mieszkają, jak w Rossyi, Austro-Węgrzech, Polsce, Litwie, Ukrainie i t. d. Delegaci ubolewają, że większość socyalistów polskich w kwestyi żydowskiej zajmuje stanowisko polskiej burżoazyi. Delegacyi wspominają o ucisku żydów pod poprzednim rządem w Rossyi i Rumunii i w końcu stawiają szereg żądań, między innemi zupełnego obywatelskiego równouprawnienia we wszystkich krajach, narodowego równouprawnienia, narodowego samorządu i zabezpieczenia nieograniczonej żydowskiej działalności kolonizacyjnej przez utworzenie żydowskiej ojczyzny w Palestynie, nadanie samorządu Palestynie, utworzenia tam nowożytnych demokratycznych stosunków prawnych, urządzeń socyalno-politycznych i t. d. Przeprowadzenie tych wszystkich żądań ma nastąpić pod gwarancyą międzynarodową.

Komitet organizacyjny czyni gorliwe przygotowania do konferencyi. Wiadomość podana swego czasu, że konferencyę otworzy Czcheidze w istocie się potwierdza. Branting i Trpelstra będą kierowali obradami. W konferencyi weźmie udział 150 uczestników, jeżeli usunięte będą trudności paszportowe. Obrady toczyć się będą w językach niemieckim, francuskim, angielskim i rossyjskim. Komitet ma nadzieję, że angielscy i francuscy socyaliści wezmą udział w konferencyi.

Kolejarze angielscy grożą strajkiem.

Związek maszynistów i palaczy kolejowych w Anglii, nie otrzymawszy zadowalającej odpowiedzi na swoje żądanie uznania w zasadzie ośmiogodzinnego dnia pracy, zwołał na piątek konferencyę, na której ma być powziętą uchwała rozpoczęcia strajku. Ponieważ urząd handlowy w międzyczasie poczynił pewne propozycye, będą one omówione w sobotę przed południem na posiedzeniu konferencyi. Spodziewają się, że da się uniknąć strajku.

Urząd handlowy ogłasza sprawozdanie o położeniu, jakie wynika z groźby prowadzących lokomotywy i palaczy, że rozpoczną strajk celem przeprowadzenia swoich żądań. Ruch ten nie obejmuje narodowego związku kolejarzy, który liczy 400.000 członków, a w strajku dopatruje się agitacyi pewnych specyalnych sfer kolejarzy. Urząd handlowy oświadcza, że 8 godzinny dzień roboczy nie może być przyznany i wyraża przekonanie, że większość kolejarzy odrzuci myśl uczynienia jakiegokolwiek kroku, który prowadziłby do udaremnienia pomyślnego prowadzenia wojny.

W Grecyi.

Izbie przedłożono księgę białą, zawierającą 65 dokumentów, odnoszących się zwłaszcza do oddania fortu Rupel, a mających dowieść, że Skuludis przedtem porozumiewał się z Niemcami i Bułgarami.

Po mowie Venizelosa Izba przyjęła ustawę zaprowadzającą prawo wojenne w całym kraju.

Z ROSSYI.

Do *Allgemeen Handelsblad* donoszą z Petersburga: Rząd oznajmił, że Polacy poddani Austro-Węgier lub Niemiec, mogą wyjeżdżać za granicę, jeżeli ministrowie spraw wewnętrznych i wojny na to pozwolą.

Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Kijowa pod datą 15 b. m.: Centralna Rada ukraińska wydała do ludności Wołynia i Podola odezwę, aby w razie okupacyi nie opuszczała miejsc zamieszkania. Rada zapewnia, że ubolewania godne wybryki, jakie wydarzyły się podczas ostatniego odwrotu armii rossyjskiej, nie powtórzą się, ponieważ chwycono się wszelkich środków, aby udaremnić niepotrzebne i samowolne niszczenie i wedle możności utrzymać porządek.

Muzułmański komitet wojskowy w Symferopolu postanowił uformować żołnierzy tatarskich jako osobną jednostkę wojskową. Gdy rossyjski komendant brygady wystąpił przeciw tej uchwale, opuścili Tatarzy demonstracyjnie koszary i obsadzili tatarski instytut naukowy.

Na ostatniem zgromadzeniu tatarskiem odbytem w Kazaniu postanowiono, że Tatarzy powinni mieć bezwarunkowo osobne pułki, jak Ukraińcy.

Rada rob.-żołnierska w Rydze postanowiła, że z niepodzielnych ziem łotyskich, a mianowicie z gubernii kurlandzkiej, suderlandzkiej i z łotyskiej części gubernii inflandzkiej ma być utworzony polityczny autonomiczny obszar a do łotyskiego przedstawicielstwa ludu ma być wprowadzone tajne prawo wyborcze.

Berlinske Tidende donosi z Petersburga: Rodzina carska została przewiezioną do posiadłości Romanowych w oddaleniu 20 klm. od Kostromy. Dnia 12 sierpnia przybył Kerenskij osobiście do Carskiego Sioła, aby kierować przewiezieniem. Wraz z rodziną carską udało się 50 urzędników dworskich i 200 żołnierzy. Dnia 14 sierpnia przybyła rodzina carska na miejsce przeznaczenia.

Na posiedzeniu rządu tymczasowego generał gubernator Finlandyi Stachowicz zdał sprawę o położeniu Finlandyi, podnosząc jego powagę, mimo, że zdołano zapobiedz strajkowi generalnemu. Według tego sprawozdania, niepokoje, które wybuchły z powodu braków środków żywności, zaczęły się w Abo, gdzie przybrały wielkie rozmiary, poczem przeniosły się do Uleaborga i Helsingforsu. Komitet złożony z licznych reprezentantów socyalistycznych przygotowywał strajk generalny. Dnia 14 sierpnia komitet strajkowy ustalił na pełnem zgromadzeniu żądania, jakie mają być przedłożone rządowi prowizorycznemu. Nastrój ludności oraz nastrój tego zgromadzenia był tak wzburzony, że nawet politycy finlandzcy, jak senator Tokoj i prezydent sejmu finlandzkiego i przywódca lewicy socyalistycznej Cennar, którzy chcieli przemawiać przeciw strajkowi generalnemu i wskazać na niebezpieczeństwo, jakiem taki strajk samej Finlandyi grozi, nie mogli przyjść do słowa. Zgromadzenie powzięło następującą uchwałę: Sejm finlandzki zbierze się w najkrótszym czasie. Rząd prowizoryczny, generał gubernator i wojska rossyjskie, stacyonowane w Finlandyi, nie chwycą się żadnych ostrych zarządzeń, które mogłyby przeszkodzić zebraniu się sejmu i jego pracom. Administracya Finlandyi ma być urządzona na postawie projektu ustawy z dnia 18 lipca, tyczącego się wykonywania najwyższej władzy w Finlandyi. Rząd prowizoryczny ma uznać ten projekt ustawy, któremu mają się poddać wszyscy obywatele finlandzcy.

Dnia 15 sierpnia deputacya komitetu strajkowego wręczyła te uchwały generał-gubernatorowi, który oświadczył, że rząd tymczasowy nie przyjmie żądań komitetu strajkowego, jako grupy przedstawiającej rolę nieznacznej tylko grupy finlandzkiego narodu, tembardziej, że rząd prowizoryczny uważa za rzecz niemożliwą przed zebraniem się konstytuanty sankcyonować projekt ustawy z dnia 18 lipca.

Po wysłuchaniu sprawozdania generał-gubernatora udzielił mu rząd tymczasowy pełnomocnictwa, aby nie dopuścił do tego, by Finlandya przechodziła do porządku dziennego nad prawami Rossyi, oraz nad prawami i powagą rządu rossyjskiego i upoważnił go, aby przeszkodził zebraniu się Sejmu, w razie koniecznym przy użyciu siły zbrojnej. Podobnie ma gubernator nie dopuścić do strajku, który szkodziłby interesom narodowej obrony Rossyi, względnie doprowadził do powszechnej nędzy. Przeciw takiemu strajkowi ma generał-gubernator również chwycić się najsurowszych zarządzeń.

Naczelny wódz Korniłow w rozmowie z dziennikarzami wyraził nadzieję, że zarządzenia, które właśnie przedłożył do zatwierdzenia rządowi, sprowadzą zupełne odrodzenie armii. Powiedział także, że należy liczyć się z operacyami wojskowemi na wielką skalę na froncie rumuńskim i na innych frontach, zwłaszcza na północnym. Możliwe są także skombinowane akcye sił lądowych i morskich. Uważa, że kampania zimowa jest rzeczą nieuniknioną.

W teatrze Michajłowskim w Petersburgu odbyło się zgromadzenie urządzone przez dawnych rewolucyonistów i weteranów rossyjskiego ruchu rewolucyjnego, wśród których przeważnie znajdowali się przywódcy i członkowie stronnictwa socyalno-demokratycznego. Zgromadzenie odbyło się przy licznym udziale, wygłoszono szereg mów. Między innymi babka rewolucyi, pani Breżkowska, ks. Krapotkin i Wiera Zazulicz wzywali zebranych do obrony ojczyzny przeciw zagranicznym tyranom. Mowy ich przyjęto hucznymi oklaskami.

Ks. Krapotkin powiedział między innemi: W każdej wojnie tam, gdzie ona się zbliża ku końcowi, leży też chwila rozstrzygająca. Wiedzą o tem zbyt dobrze w Niemczech i mówią tam sobie od dawna, że ten będzie zwycięzcą, kto w ostatnich miesiącach wojny okaże się najsilniejszym. Dla tego też Niemcy podjęły tyle wysiłków, aby wykorzystać przejściową dezorganizacyę naszej armii, dezorganizacyę, która nie da się uniknąć przy żadnej rewolucyi — i prowadząc dalej te swoje wysiłki, zalewając Rossyę swoimi agentami, których przewrotowa propaganda miała za skutek złowieszczo tragiczne oddziałanie na front południowo-zachodni. Tymczasem nasza armia wnet poznała niebezpieczeństwo, jakie pociągnąłby za sobą jej rozkład, a wiadomości nadchodzące z rozmaitych części frontu, zapowiadają zbawienną zmianę ducha naszego wojska, które obecnie stara się naprawić zło, jakie powstało ztąd, że dano posłuch agitacyi maksymalistów.

KRONIKA.

Lwów, 20 sierpnia 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Wtorek (21 sierpnia):

Joanny Fem. — Jemyłana. — Kazimira.

Wschód słońca o godzinie 4·24 rano, zachód słońca o godzinie 6·31 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 25 Cel.

— **JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn,** po pięcio dniowym pobycie we Lwowie, odjechał w sobotę w nocy do Krakowa, w towarzystwie adjutnanta rotmistrza hr. Schaffgotscha i komisarza powiatowego dr. Sobolewskiego. Na dworcu kolejowym przy odjeździe P. Namiestnika byli obecni: radca Namiestnictwa dr. Zoll i naczelnik stacyi kolejowej inspektor kolejowy p. Klus.

— **Komisarz rządowy m. Lwowa** dr. Tadeusz Rutowski, powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **Podróż ks. Metropolity Andrzeja hr. Szeptyckiego.** *Zuericher Nachrichten* donoszą z Fryburga, że Włochy odmówiły ks. Metropolicie Szeptyckiemu pozwolenia na przekroczenie granicy włoskiej.

W czasie swego pobytu w Frybergu ks. Arcybiskup Szeptycki rozmawiał ze współpracownikiem *Journal de Geneve* i oświadczył, że jest błędem łączyć jego podróż z zamiarami politycznymi, gdyż polityka nie jest jego rzeczą tak samo jak nie do niego należy zagadnienie pokojowe. Zajmuje on się wyłącznie leżącą mu na sercu spraw ą zbliżenia kościoła Zachodu do kościoła Wschodu, zadanie jakie sobie wytknął nie otrzymawszy po temu misyi od kogokolwiek. Nie ogranicza się to tylko do zagadnienia kościelnego Ukraińców i Białorusinów w tych obszarach Rossyi, gdzie kościół unicki uciskany jest przez władców rossyjskich, lecz obejmuje także ideę pojednania wszystkich kościółów chrześciańskich na świecie, zwłaszcza zbliżenie kościoła rzymsko-katolickiego i prawosławnego. Ten ostatni który przechodzi obecnie poważne przesilenie, nie odnosi się do kościoła unickiego nieprzyjaźnie. Kościół unicki jakkolwiek mały i słaby, dzięki właśnie swemu odrębnemu stanowisku, nadaje się do dokonania dzieła pojednania.

Hr. Tyszkiewicz wydał w Lozannie na cześć ks. Arcybiskupa hr. Szeptyckiego przyjęcie na które przybyło kilku Ukraińców, Polaków i Litwinów.

Gazette de Luzanne pisze, że Metropolita hr. Szeptycki nie udaje się do Rzymu, lecz do Einsiedeln.

— **Obchód Kościuszkowski.** Prezydyum komitetu Kościuszkowskiego odbyło w sobotę 18 b. m posiedzenie przy współudziale prezydyów wszystkich sekcyj. Sprawozdania przedkładane kolejno przez sekcye: skarbową, obchodową, wystawową, odczytową i wydawniczą, świadczą, że prace przygotowawcze we wszystkich sekcyach żywo postępują naprzód.

Już w chwili zawiązania się komitetu powstała myśl uczczenia wielkiej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki godną, trwałą pamiątką, a to w formie funduszu Kościuszkowskiego, któryby, zbierany w dniu rocznicy na całej ziemi polskiej, służyć musiał w przyszłości celom ogólnonarodowym. Przeznaczenie tego funduszu zostanie w swoim czasie podane do publicznej wiadomości. Z uwagi, że zbiórka patryotyczna w dniu zgonu Tadeusza Kościuszki pod wspólnem hasłem zjednoczyć ma wszystkie ziemie polskie, prezydyum komitetu wdrożyło pod tym względem i w ogóle co do programów obchodu porozumiewawcze rokowania z komitetami innych dzielnic, z włączeniem Litwy i Ślązka. W toku jest także porozumienie z komitetem krakowskim, celem ścisłego współdziałania w urządzeniu obchodu.

Uchwalono również służyć wszelką pomocą w organizowaniu obchodów Kościuszkowskich komitetom prowincyonalnym. Bliższych informacyj udziela biuro komitetu (Kasyno i Koło literacko-artystyczne we Lwowie, ul. Akademicka 13).

— **Licytacya koni.** W szpitalach koni odbędą się licytacye w następujących miejscowościach:

Grätz koło Opawy 26 b. m.
Prossnitz 27 b. m.
Przerowie 28 b. m.
Nowym Sączu 28 b. m.
Ołomuńcu 29 b. m.
Bochni 30 b. m. 1917. Reflektanci zechcą się o warunkach poinformować w Starostwach pod numerem 30 L. W. A. z dnia 12 b. m. Warunki pozostają te same jak przy ostatnich licytacyach.

— **Kancelarya Tow. przyj. sztuk pięknych** zawiadamia, że wystawa „Czterech“ z dniem wczorajszym została zamknięta. Po odbiór obrazów zgłaszać się należy do kancelaryi na placu powystawowym w Pałacu sztuki od godziny 10—1 przed południem i od 3—5 po południu.

— **Zmiana cen i terminów, odnośnie zawartych umów o dostawę jarzyn.** Wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych ubiegłych miesięcy, ucierpiały silnie kultury jarzyn i oczekiwane plony znacznie się zmniejszyły. Nadzwyczaj wysokie koszta sztucznego nawodniania i podlewania, tudzież wysokie ceny zagranicznych nasion, spowodowały znaczne podrożenie kosztów uprawy jarzyn.

Uwględniając powyższe stosunki, wiedeńska Centrala dla zaopatrzenia w jarzyny i owoce, zmieniła za zezwoleniem c. k. Urzędu żywnościowego ceny i termina dostawy jarzyn, ogłoszone w obwieszczeniu, wydanem dnia 23 marca 1917.

Te nowe zmienione ceny zamieszcza dziennik urzędowy dzisiejszy *Gazety Lwowskiej*, tudzież zostaną podane do powszechnej wiadomości przez polityczne władze powiatowe.

— **Szkoła górnicza w Dąbrowie.** W pierwszych dniach października b. r., rozpoczyna się w polskiej Szkole górniczej w Dąbrowie (Ślązk austryacki) kurs przygotowawczy 1917/18. Na kurs przygotowawczy mogą być przyjęci tylko tacy robotnicy kopalniani, którzy mają 18 do 28 lat i wykażą się conajmniej dwuletnią praktyką odbytą w kopalniach węgla kamiennego. Jeżeli kandydat odbył dwuletnią praktykę w kopalniach rudy, wosku ziemnego, soli lub węgla kamiennego, wystarcza sześciomisięczna praktyka w kopalniach węgla kamiennego. Przebieg praktyki może doznać przerwy, jedynie wskutek służby wojskowej lub choroby, jednak czas trwania tychże nie wlicza się do unormowanego czasu praktyki.

Kandydaci czyniący zadość tym wymaganiom, mogą być przyjęci na kurs przygotowawczy szkoły, jeżeli posiadają: ukończoną z dobrym postępem szkołę ludową i złożą egzamin wstępny, lub ukończone 4 klasy szkół średnich lub pełną szkołę wydziałową. Egzamin wstępny, który rozpocznie się w piątek dnia 5 października b. r., o godzinie 8 rano w lokalnościach Szkoły górniczej w Dąbrowie, obejmuje następujące przedmioty: język polski, język niemiecki, rachunki. Bliższych wyjaśnień o zakresie egzaminu wstępnego udziela na zapytania dyrekcya szkoły.

Podania o przyjęcie na ten kurs, napisane własnoręcznie, zawierające dokładny adres kandydata i zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwa z praktyki lub książkę robotniczą, jakoteż poświadczenie odnośnej władzy gminnej, że kandydat, względnie jego rodzice lub opiekunowie, posiadają środki pozwalające na to, żeby utrzymać się w szkole przez przeciąg dwóch lat bez równoczesnej pracy w kopalni, należy listem poleconym wnieść najpóźniej do 10 września b. r. na ręce dyrekcyi szkoły. Ostatnie poświadczenie można zastąpić potwierdzeniem zarządu kopalni, względnie dyrekcyi, że kandydat w razie przyjęcia do Szkoły górniczej otrzyma datek (stypendyum) na swe utrzymanie. Kandydaci, którzy tuż przed wojną t. j. w roku 1914, wnieśli podania z prośbą o przyjęcie na kurs przygotowawczy, mają najpóźniej do 10 września b. r., listem poleconym donieść, że swe podanie podtrzymują i uzupełnić je świadectwem zajęcia od r. 1914 do dnia dzisiejszego.

Nauka w szkole jest bezpłatna, równoczesna praca w kopalni wykluczona. Internat, który prowadzono przed wojną głównie dla uczniów zamiejscowych, w tym roku otwarty nie będzie, a to ze względu na trudność wyżywienia większej ilości osób w jednem gospodarstwie. Dyrekcya szkoły będzie się natomiast starała pomieścić uczniów zamiejscowych pojedynczo na odpowiednich kwaterach. Kurs fachowy część II w roku bieżącym otwarty nie będzie. Wszelkie korespondencye należy adresować: Dyrekcya Szkoły górniczej Dąbrowa (Ślązk austryacki).

— **Zmarli**: we Lwowie Stefan hr. Szembek w 68 r. życia: Dyonizy Herasimowicz em. starszy inspektor weterynaryjny Namiestnictwa w 71 roku życia;

w Franzensbadzie dr. Damm, prezes niemieckiej partyi agrarnej.

— **Gra w karty na wolnem powietrzu.** Policya przyaresztowała wczoraj Grzegorza Gleję, Jana Jaworskiego i Juliana Hierowskiego, którzy grali w karty na pl. Teodora. Po spisaniu protokołu graczy w hazard pozostawiono na wolnej stopie; pieniądze, które mieli przy sobie, w kwocie około 270 kor. zakwestyonowano.

— **Kartki na nici.** Z Łodzi donoszą: Wobec wywołanej nieuczciwą spekulacyą drożyzny nici, wydział finansowo-obrachunkowy przy magistracie zwrócił się do kilku organizacyj rzemieślniczych z zawiadomieniem, że prezydyum policyi w Łodzi otrzymało od grona krawców wniosek uregulowania zużywania nici do szycia, zwłaszcza dla użytku zawodowego krawców, szwaczek i t. p. Wnioskodawcy projektują wprowadzenie systemu kartkowego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru miejskiego donoszą: Dziś po raz trzeci „Tancerka“ z Ireną Solską w roli tytułowej, jutro i pojutrze występy zespołu wiedeńskiej „Volksoper“, które ogólne budzą w naszem mieście zainteresowanie. Program obu wieczorów zupełnie odmienny, a w wykonaniu jego biorą udział najwybitniejsze siły „Volksoper“. Dochód z przedstawień przeznaczony jest na cele „Opieki wojennej“. We czwartek powtórzona zostanie „Krysia leśniczanka“, a na piątek zapowiada repertuar „Aszantkę“ z Ireną Solską w mistrzowskiej kreacyi tytułowej. Pani Solska kończy już niebawem występy swoje na scenie lwowskiej. Znakomitą artystkę ujrzymy jeszcze w „Heddzie Gabler“, która grana będzie w przyszłym tygodniu.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem, pierwsze przedstawienie zespołu wiedeńskiej „Volksoper“ na dochód „Opieki wojennej“. W programie wyjątki z oper, balet i „Piękna Galatea“, opera komiczna Suppego. — We środę o godzinie 7·30 wieczorem. drugie i ostatnie przedstawienie zespołu wiedeńskiej „Volksoper“ na dochód „Opieki wojennej“, Nowy program operowo-baletowy i „Stacya pocztowa“, akt muzyczny w 1 akcie Paumgartnera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przyjazd Najj. Pana do Budapesztu.

Budapeszt, 20 sierpnia. Najj. Pan przybył do Budapesztu dziś rano o godzinie 8 minut 30 i udał się z dworca kolei zachodniej do Zamku królewskiego witany entuzyastycznymi okrzykami: *Eljen!* przez publiczność zebraną na ulicach. Cesarz udał się następnie do kościoła Dworskiego, gdzie z okazyi dnia św. Szczepana celebrowano uroczyste nabożeństwo. Po Mszy św. odbyła się zwykła w dzień św. Szczepana procesya.

Weckerle prawdopodobnie następcą Esterhazego.

Budapeszt, 20 sierpnia. Wedle doniesienia dzienników jest bardzo prawdopodobne powołanie Aleksandra Weckerlego na stanowisko prezydenta ministrów. Weckerle konferował już z rozmaitymi członkami gabinetu, których prosił o pozostanie w gabinecie.

Zmiany w gabinecie węgierskim.

Budapeszt, 20 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza Najwyższe pismo Odręczne Cesarza w sprawie zmian w gabinecie.

Tajny radca minister Chorwacyi i Slawonii hr. Zichy, minister *a latere* hr. Teodor Bathyanyi i minister sprawiedliwości Vaszonyi zwolnieni zostali ze stanowisk.

Mianowani zostali: hr. Aladar Zichy ministrem *a latere*, hr. Teodor Bathyanyi i dr. Wilhelm Vaszonyi ministrami bez teki, tajny radca, dotychczasowy zastępca szefa kraju Bośnii i Hercegowiny dr. Unkelhauser ministrem bez teki, ministrem dla Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi, sekretarz Państwa w ministerstwie sprawiedliwości Karol Grecsak; ministrem sprawiedliwości pos. Foeldes.

Katastrofa kolejowa

Wiedeń, 20 sierpnia. Wczorajszej nocy najechał pociąg kolejowy z Wiednia do Salcburga na stacyi Rekawinkel na gotowy do odjazdu pociąg lokalny. Skutkiem gwałtownego zderzenia rozbiły się dwa ostatnie wagony pociągu lokalnego. Zginął jeden żołnierz i dwie osoby cywilne, zaś 59 odniosło zranienia, w tem 20 ciężkie. Powodem było zepsucie się hamulców jednego z pociągów.

Car przewieziony do Tobolska.

Petersburg, 20 sierpnia. *Pet. Ag. tel.* Rząd prowizoryczny ogłasza: Ze względu na porządek w państwie postanowił rząd tymczasowy przewieźć byłego cara i carową, którzy trzymani są pod strażą do innego miejsca pobytu. Za rezydencyę wybrano miasto Tobolsk. Z byłym carem i carową udały się z własnej woli ich dzieci oraz kilka osób z ich otoczenia.

Wieści o ewakuacyi Petersburga przedwczesne.

Sztokholm, 20 sierpnia. Według doniesień z Haparandy szef jednego z korpusów wojska na froncie północnym oświadczył wobec przedstawiciela *Pet. Ag. tel.*, że sprawa ewakuacyi Petersburga jest przedwczesna, dodał jednak, że przerwanie frontu północnego stanowiłoby wielkie niebezpieczeństwo dla Petersburga.

Nowy ambasador francuski w Bernie.

Bern Szwajc., 20 sierpnia. Według obiegających pogłosek, Cambon ma być zamianowany ambasadorem francuskim w Bernie.

Stan rzeczy w Finlandyi.

Sztokholm, 20 sierpnia. Położenie w Finlandyi jest bardzo zawikłane. Powodem tego jest z jednej strony zaostrzona w ostatnich czasach walka między mieszczańskiemi stronnictwami a socyalnymi demokratami, z drugiej strony z powodu konfliktu z tymczasowym rządem rossyjskim w kwestyi sejmu finlandzkiego. Przywódca socyalnych demokratów Sirola oświadczył, że socyaliści uznają wprawdzie ukaz o wyborach za nieustawowy jednak nie urządzą strejku wyborczego i rozważą, czy reprezentacya wybrana na podstawie powszechnych wyborów niema być obwołaną konstytuantą fińską. Prasa stronnictw mieszczańskich w dalszym ciągu krytykuje ostro taktykę socyalistów i donosi o licznych objawach wichrzeń anarchistycznych. Jak *Stokholm Tidningen* donosi, zaprotestowali przedstawiciele helsingforskiej rady robotniczo-żołnierskiej przeciw mieszaniu się wojska rossyjskiego do spraw finlandzkich. Z innych miejscowości donoszą o podobnych zajściach oraz o grabieżach jakich się dopuszczają żołnierze rossyjscy.

Pasicz w Paryżu.

Londyn, 20 sierpnia. Serbski prezydent ministrów Pasicz odjechał do Paryża.

Wielki pożar w Salonikach.

Skoplie, 19 sierpnia. W nocy spaliła się cała dzielnica Salonik zwana Starem Miastem. Jeszcze do tej pory widać z frontu gęste słupy dymu ponad Salonikami.

Konferencya w Sztokholmie.

Stokholm, 20 sierpnia. Według wiadomości z Londynu także i rząd japoński odmówił paszportów do Sztokholmu.

Wedle *Exchange Press* interweniował Tereszczenko na rzecz udzielenia paszportów dla delegatów angielskich.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . **28 K**
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . **14 K**
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . **7 K**
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . **2·40 K**

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . . K **36** — h
półrocznie . . . . . . K **18** — h
ćwierćrocznie . . . . K **9** — h
miesięcznie . , . . . K **3** — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . . **8** K
półrocznie . . . . . **4** K
ćwierćrocznie , . . , **2** K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . **1** K **50** h
miesięczni . . — K **60** h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenie cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

Obok imion znanych i zasłużonych i znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 20.339 9597 (XVII.). Kraków, dnia 18 sierpnia 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 11 do 18 sierpnia 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Brzozdowce (1 zagr.), Chodorow (1 zagr.), Poddniestrzany (13 zagr. i 3 pastw.);
	Dolina	Broszniów (3 zagr.), Perehińsko (1 zagr.), Rachin (10 zagr.), Strutyn Niżny (13 zagr.), Strutyn Wyżny (6 zagr.), Wyżków (18 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (1 zagr.);
	Lisko	Hoszowczyk (5 zagr.);
	Lwów	Krzywczyce (12 zagr.);
	Nowy Targ	Kościelisko (4 pastw.), Witów (8 pastw.);
	Przemyślany	Janczyn (3 zagr.);
	Skole	Sławsko (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Stryj	Kawczykąt (7 zagr.), Strzałków (23 zagr. i 1 pastw.);
	Turka	Jabłonka niżna (1 zagr.), Jasionka Masiowa (13 zagr.), Jasionka Steciowa (1 zagr.);
	Żydaczów	Drohowyże (28 zagr.), Mikołajow (1 zagr.), Rozwadów (86 zagr.);
Wąglik	Jasło	Dębowiec (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Dabrowa	Słupiec (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Pietnice (2 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Drohobycz	Königsau (1 zagr.), Opary (1 zagr,);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Lwów	Zimnawódka (2 zagr.);
	Złoczów	Biały kamień (3 zagr.);
	Żywiec	Sporysz (1 zagr.), Wieprz (2 zagr,);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Brynce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chlebowice wielkie (1 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (3 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwinogród (5 zagr.), Horododyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (9 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Brzeżany	Rakszyn (1 zagr.);
	Chrzanów	Górka (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Oleszyce Stare (1 zagr.), Sucha wola (2 zagr.);
	Dąbrowa	Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (1 zagr.), Zelazówka (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.);
	Dolina	Bełejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Rachiń (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr,), Bolechowice (1 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (3 zagr.), Kropiwnik nowy (1 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Mrażnica (2 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (1 zagr.);
	Gorlice	Kobylanka (1 zagr.), Ropa (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Cuniów (1 zagr.). Dobrostany (1 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Mszana (2 zagr.), Rodatycze (1 zagr,), Stawczany (2 zagr.), Wołczuchy (1 zagr.);
	Grybów	Brunary niżne (2 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Jastrzębia (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Kruhel Pawłosiów (1 zagr.), Łowce (3 zagr.), Moszczany (1 zagr.), Piskorowice (2 zagr.), Rokietnica (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Wysocko (1 zagr.);
	Jasło	Brzyska (1 zagr.), Sobniów (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Bruchnal (3 zagr.), Czernilawa (2 zagr.);
	Kałusz	Chocin (4 zagr.), Dołpotów (3 zagr.), Kadobna (2 zagr.), Kałusz (1 zagr.), Mościska (2 zagr.), Niegowce (1 zagr.), Pojło (2 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Ugarsthal (4 zagr.),;
	Kamionka str.	Berbeki (1 zagr.), Busk (2 zagr.), Dobrotwór (2 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Nieznanów (1 zagr.), Rzepniów (3 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (3 zagr.), Hadykówka (1 zagr.), Przedbórz (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Czulice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Rybna (4 zagr.), Wadów (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wróżenice (3 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Chlebna (1 zagr.), Draganowa (3 zagr.), Dukla (1 zagr.), Głojsce (4 zagr.), Krościenko wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Rogi (1 zagr.), Wietrzna (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lisko	Maniów (2 zagr.), Solinka (4 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Kliszów (9 zagr.), Książnice (1 zagr.), Młodochów (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Podleszany (4 zagr.), Przecław (4 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Tuszyma (1 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Wola zdakowska (1 zagr.), Złotniki (1 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Podgać (2 zagr.);
	Nisko	Dąbrowica (6 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Stany (7 zagr.);
	Nowy Sącz	Bilsko (1 zagr.), Piątkowa (1 zagr.), Stadło (1 zagr.), Wielogłowy (1 zagr.);
	Nowy Targ	Nowy Targ (1 zagr.), Rdzawka (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Podgórze	Łagiewniki (1 zagr.), Piaski Wielkie (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (3 zagr.), Białe (4 zagr.), Błotnia (18 zagr.), Borszów (5 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemierzyńce (5 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (3 zagr.), Gliniany (11 zagr.), Korzelice (2 zagr.), Kurowice (2 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Meryszczów (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (3 zagr.), Poluchów Wielki (1 zagr.), Połtew (2 zagr.), Przegnojów (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (19 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędowice (1 zagr.), Zeniów (1 zagr.);
	Przeworsk	Gać (1 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (2 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Mackówka (1 zagr.), Markowa (1 zagr.), Niżatyce (2 zagr.), Nowosielce (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.);
	Radziechów	Kulików (1 zagr.), Środopolce (2 zagr.), Suszno (3 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Rawa ruska	Chlewczany (1 zagr.), Lubycza kameralna (1 zagr.), Smolin (2 zagr.), Werchrata (12 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdźwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Brzeziny (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Przybyszówka (1 zagr.);
	Sambor	Rakowa (1 zagr.);
	Sanok	Pakoszówka (1 zagr.), Puławy (1 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Jelenkowate (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (5 zagr.), Ławoczne (7 zagr.), Skole (3 zagr.), Sławsko (3 zagr.), Stynawa niżna (4 zagr.), Stynawa wyżna (8 zagr.), Synowódzko wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (5 zagr.), Wyżłów (6 zagr.);
	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Hulcze (2 zag.), Jastrzębica (15 zagr.), Kuliczków (2 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Nuśmice (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (2 zagr.), Poździmierz (1 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Przemysłów (1 zagr.), Radwańce (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sawczyn (2 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (12 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Wyżłów (3 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Zuzel (1 zagr.);
	Stary Sambor	Gałówka (4 zagr.), Graziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Łopuszanka Chomina (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryi	Brygidyn (4 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Gelsendorf (1 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Lisiatycze (11 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Pukienicze (3 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Strzałków 5 zagr.), Uhersko (6 zagr.), Wownia (6 zagr.), Żulin (1 zagr.);
	Strzyżów	Przedmieście Strzyżowskie (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.), Chwałowice (2 zagr.), Dzików (1 zagr,), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Mokrzyszów (1 zagr.), Nagnojów (1 zagr.), Ocice (4 zagr.), Rozalin (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Trześń (1 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zaleszany (6 zagr.);
	Tarnów	Janowice (5 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.), Swiebodzin (1 zagr.), Tuchów (1 zagr.), Zaczarnie (1 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.) Husne Wyżne (1 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Tarnawa niżna (1 zagr.), Tureczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (1 zagr.);
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (1 zagr.), Gdów (3 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (1 zagr.), Lipina (2 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Malechów (2 zagr.), Wołcniów (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
Świerzb u koni	Kraków miasto	Dzielnica VIII. (1 zagr.);
Wścieklizna	Złoczów	Ciszki;
	Lwów miasto	Dzielnica III.
Pomór świń	Cieszanów	Krowica hołodowska (1 zagr.), Lubliniec Nowy (23 zagr.), Żuków (4 zagr.);
	Drohobycz	Horucko (7 zagr.);
	Jarosław	Ostrów (18 zagr.), Radymno (3 zagr.);
	Rohatyn	Knihynicze (20 zagr.), Zagórze knihynickie (14 zagr.);
	Rzeszów	Nosówka (1 zagr.);
	Sokal	Łuczyce (5 zagr.), Tudorkowice (1 zagr.);
	Żółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Mosty Wielkie (16 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Frywałd (1 zagr.), Tenczynek (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia dolna (11 zagr.), Basznia górna (9 zagr.), Borowa góra (22 zagr.), Cieszanów (1 zagr.);
	Jarosław	Pełnatycze (1 zagr.). Rozbórz długi (12 zagr.), Rzeplin (5 zagr.);
	Jasło	Glinnik polski (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Krządka (1 zagr.), Trzęsówka (1 zagr.);
	Krosno	Iwonicz (1 zagr.), Kopytowa (9 zagr.), Piotrówka (7 zagr.);
	Mościska	Nikłowice (13 zagr.);
	Przeworsk	Budy Przeworskie (4 zagr.), Krzeczowice (2 za .), Siennów (6 zagr.);
	Rawa Ruska	Smolin (3 zagr.);
	Sokal	Ulhówek (2 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **wąglik** w obwodzie: Opatów (1 miejsc.);

b) **nosacizna** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.), Busk (1 miejsc.), Chełm (1 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc,), Janów (2 miejsc.), Jędrzejów (8 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (7 miejsc.), Lubartów (4 miejsc.), Lublin (4 miejsc.), Miechów (2 miejsc.), Nowy Radomsk (8 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pińczów (4 miejsc.), Piotrków (7 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (8 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);

c) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (5 miejsc.), Busk (12 miejsc.), Chełm (24 miejsc.), Dąbrówa (8 miejsc.), Janów (8 miejsc.), Jędrzejów (34 miejsc.), Kielce (1 miejsc.), Końsk (2 miejsc.), Kozienice (17 miejsc.), Krasnostaw (51 miejsc.), Lublin (88 miejsc.), Lubartów (49 miejsc.), Miechów (20 miejsc.), Noworadomsk (21 miejsc.), Olkusz (15 miejsc.), Opatów (9 miejsc.), Opoczno (12 miejsc.), Pińczów (13 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (10 miejsc.), Radom (13 miejsc.), Sandomierz (54 miejsc.), Tomaszów (26 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (12 miejsc.), Zamość (4 miejsc.);

d) **wścieklizna** w obwodach: Janów (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

e) **różyca świń** w obwodach: Lublin (1 miejsc.), Opatów (3 miejsc.), Pinczów (2 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.). (4147)

Spadki.

A. 90 14 (9). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Katarzyna z Fedyszynów Sucha zmarła dnia 30 marca 1914 Teleśnicy Sannej z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia, Mikołaja, Michała i Maryi Suchych, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. dr. Schaffera adwokata w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 28 lutego 1917. (4139 1—3)

Licytacye.

Ogłoszenie przetargu Podaje się do powszechnej wiadomości, iż dnia 24 sierpnia 1917 o godzinie 4 po południu odbędzie się w realności we Lwowie przy ul. Rahozy l. 6 zarządzona uchwałą c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 19 lipca 1917 A. IV. 37/16 licytacya należących do spadku śp. Rozalii Brysiewicz kosztowności, a to czterech złotych pierścionków i jednej złotej broszki oraz przedmiotów urządzenia mieszkania, odzieży, bielizny, pościeli i t. p. Sprzedaż tych rzeczy poniżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1917. (4144)

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19.961/XVII. (9403) (4142)

Ogłoszenie.

Celem wymiaru odszkodowania za świnie użytkowe i hodowlane zabite z urzędu lub padłe wskutek szczepienia zarządzonego przez Władzę w III. kwartale 1917, ustanawia się po myśli § 52 lit. b) ustawy z 6 sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177) i odnośnego rozporządzenia wykonawczego następującą taryfę wartości:

I. Za świnie rasowe

a) do 6 tygodni . . . . 6 K. 90 h.
b) od 6 tygodni do 4 miesięcy . . . . 6 K. 40 h.
c) od 4 do 10 miesięcy . 5 K. 85 h.
d) powyżej 10 miesięcy . 5 K. 60 h.

II. Za świnie półkrwi

a) do 6 tygodni . . . . 6 K. 30 h.
b) od 6 tygodni do 4 miesięcy . . . . 5 K. 82 h.
c) od 4 do 10 miesięcy . 5 K. 50 h.
d) powyżej 10 miesięcy . 5 K. 32 h.

III. Za świnie rasy krajowej

a) do 4 miesięcy . . . 5 K. 35 h.
b) od 4 do 10 miesięcy . 4 K. 70 h.
c) powyżej 10 miesięcy . 4 K. 70 h.

Z c. k. Namiestnictwa.

Kraków, 14 sierpnia 1917.

C. k. Namiestnictwo — krajowy Urząd gospodarczy.

L. 12.956/Ad. (4143)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 2 rozporządzenia c. k. Urzędu dla wyżywienia ludności z 22 marca 1917 Dz. p. p. Nr. 127 w sprawie uregulowania obrotu jarzynami i owocami podaje się do wiadomości, że za zezwoleniem tegoż Urzędu zostały zmienione ceny i termina podane w ogłoszeniu wiedeńskiej Centrali dla zaopatrzenia w jarzyny i owoce, Wiedeń I. Plankengasse 4, z dnia 23 marca 1917 w następujący sposób:

Gatunki i ceny za 100 kg.

1.	Kapusta wczesna (głowiasta) włącznie do 15 września 1917	K. 40·—
2.	Kapusta wczesna włoska włącznie do 31 sierpnia	K. 55·—
	od 1—30 września 1917	K. 45·—
3.	Marchew wczesna włącznie do 15 sierpnia 1917	K. 45·—
	od 16 sierpnia do 30 września 1917 włącznie	K. 40·—
4.	Kalarepa wczesna do 30 lipca 1917 włącznie	K. 50·—
	od 1 sierpnia do 15 września 1917 włącznie	K. 40·—
5.	Fasola zielona w strączkach	K. 45·—
6.	Kapusta późniejsza (głowiasta) od 16 września 1917	K. 22·—
7.	Kapusta późniejsza (włoska) od 1 października 1917	K. 35·—
8.	Jarmuż (jarmuż kędzierzawy, kędziorka) od 1 września 1917	K. 40·—
9.	Marchew od 1 października 1917	K. 30·—
10.	Kalarepa od 16 września 1917	K. 30·—
11.	Marchew stołowa	K. 18·—
12.	Buraki czerwone (jadalne)	K. 22 —
13.	Brukiew (karpiele, rzepa ścierniskowa, kalarepa do użytku zimowego)	K. 16·—
14.	Rzepa pastewna (późna jesienna, buraki pastewne)	K. 18 —
15.	Cebula	K. 50 —

Ceny i termina odnoszą się także do umów, uprawę i dostawę zawartych przed wydaniem tego obwieszczenia przez Centralę dla zaopatrzenia w jarzyny i owoce, o ile te umowy nie zostały już dopełnione.

Postanowienia o terminach zgłoszeń zawarte w obwieszczeniu z 23 marca 1917, tracą swą moc reszta zaś postanowień tego obwieszczenia obowiązuje dalej.

Wiedeń, dnia 19 lipca 1917.

Centrala dla zaopatrzenia w jarzyny i owoce, stowarzyszenie użyteczności publicznej z ograniczoną poręką, autoryzowane przez c. k. Urząd dla wyżywienia ludności.

Konkursa.

L. 1403. W celu nadania stypendyum posagowego z fundacyi im. Chaji vel Klary Rosenstein w kwocie 1200 koron dnia 25 listopada 1917, rozpisuje się niniejszem konkurs. Kandydatki ubiegające się o ten posag winne wykazać dowodnie, że są wyznania mojżeszowego, że przynależą do Państwa austryackiego, że ukończyły 13 rok życia, że są ubogie, zachowują się moralnie, czy rodzice żyją lub nie, ewentualnie czyli i w jakim stopniu są spokrewnione z bp. fundatorką, w końcu czy otrzymały wychowanie w Zakładzie sierót dziewcząt izrael im mał. Rosensteinów we Lwowie. Podania zaopatrzone w wyżej określone dowody należy wnieść do Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) najpóźniej do 15 października 1917.

Lwów, dnia 25 lipca 1917. (4140)

Zastępca Komisarza rządowego izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie.

Amortyzacye.

T. V. 37/17 (2). Auf Ansuchen des Genyk Wasyl, Soldaten des k. k. Reitendes Schützenregimentes Nr. 3 im Felde wird das Verfahren zur Amortisierung nachstehender, dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratener Wertpapiere eingeleitet und deren Inhaber aufgefordert, seine Rechte binnen einem Jahre vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen. Sonst würden die Wertpapiere nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt. Bezeichnung der Wertpapiere: Einlagebuch der Sparkasse der Stadt Rzeszów Nr. 36.894 auf den Namen Genyk Wasyl und auf die Summe von 2261 K 79 hel. lautend.

K. k. Kreisgericht, Abteilung V.

Rzeszów, am 17 Juli 1917. (4125 2—3)

T. V. 32 17 (3). Na wniosek księdza Józefa Przybyły proboszcza w Boguchwale. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 34300 na kwotę 400 kor. i na nazwisko ks. Józefa Przybyły opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 28 lipca 1917. (4129 1—3)

T. V. 28/17 (3). Wedle przeprowadzonych dochodzeń a wszczególności na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadków Katarzyny z Masełków Pierczykowej i Szymona Pędziwiatra z Brzyskiej woli, Teodor Pierczyk włościanin z Brzyskiej woli wydalił się około 1887 do Ameryki, skąd więcej do gminy nie wrócił a od ostatniej wiadomości o nim upłynęło więcej niż lat dziesięć. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ust cyw., zarządza się na wniosek żony Katarzyny z Masełków Pierczykowej z Brzyskiej woli postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Deichesowi adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Obrońcą związku małżeńskiego ustanawia się adwokata dr. Silbera w Rzeszowie. Teodora Pierczyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1918 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 5 lipca 1917. (4126 1—3)

Nc. IV. 487/16 (3). Na wniosek Iwana Kocur rolnika w Dziewięcierzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu za dostarczonego armii austryackiej konia. Odpis dokumentu: „Bescheinigung N. 28.978 Blattnumer 40 Datum 19 Juli 1916 Gemeinde, Bezirk: Dziewięcierz, Rawa Gal. Umfang Gegenstand: 1 (ein) Zugpferd, Fuchs, Wallach, 12 Jahre, Geldwert K. 700. Sage: Siebenhundert Kronen. Name des Bestellers: Iwan Koczur. Anmerkung: 1 A. K. A. Abt. Op. Kassa Name, Charge des Bescheinigden Dr. Feledi Aladar Leutnant m. p. (L. S.). Posiadacza powyższego kwitu wzywa się, aby go sądowi niżej wymienionemu w ciągu 6 miesięcy przedłożył lub wniósł zarzuty przeciw żądaniu amortyzacyi, gdyż w razie przeciwnym dokument ten po upływie powyższego czasokresu uznany zostanie za bezskuteczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, 1 sierpnia 1917. (4122 1—3)

T. VI. 127/17 (1). Na wniosek Stanisława Andrzeja Lubuśki w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 3 kwietnia 1912 L. 141.967 na 2000 kor. płatne po 27 latach skoro ubezpieczony, Stanisław Andrzej Lubuśka dożyje dnia 1 kwietnia 1939 lub w razie wcześniejszej jego śmierci okazicielowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 9 lipca 1917. (4115)

Nc. VII. 168/17 (1). Auf Ansuchen des Verpflegsoberoffizials Heinrich Schubert, Vertreten durch Dr. Eugen Löwy, Advokat in Klattau, wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen mit der Nummer 3145 versehenen Verkaufsurkunde deren Inhalt der Kaufvertrag über die zwei bei der Nordösterreichischen Bank für Industrie, Handel und Landwirtschaft Aktiengesellschaft in Liquidation auf Raten gekauften und bereits bezahlten Lose: 1. Türkisches Los Nr. 305.853, 1. Ungarisches Joszivlos Nr. 2094 Serie 31 ist eingeleitet. Der Inhaber dieser Verkaufsurkunde wird aufgefordert seine Rechte binnen sechs Monaten geltend zu machen, widrigens diese Verkaufsurkunde nach Verkauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abt. VII.

Lemberg, am 19 Juni 1917. (4104)

T. VI. 133/17 (1). Na wniosek Jana Turskiego w Gródku Jagiellońskim podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym na ponowny wniosek uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, z dnia 19 czerwca 1900 L. 25.998, opiewające na 1000 kor. płatne okazicielowi policy, skoro ubezpieczony Jan Turski dożyje dnia 1 lipca 1917.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 lipca 1917. (4120)

T. VI. 131/17 (1). Na wniosek Marcelego Ruxera c. k notar. obecnie w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z d. 26 lutego 1910 L. 127.105, opiewająca na 10.000 kor. płatne okazicielowi policy po śmierci ubezpieczonego Marcelego Ruxera, najpóźniej jednak dnia 1 marca 1941.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 lipca 1917. (4119)

Doniesienia prywatne.

Ucznia z III. klasy gimnazyalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

Chora uczenica udaje się do serc litościwych z gorącą prośbą o datki, celem wyjazdu do kąpiel dla ratowania młodego życia. Rodzice jej kosztów leczenia pokryć nie mogą gdyż mienie ich z powodu wojny zostało zrabowane i ogniem doszczętnie zniszczone. Datki przyjmuje magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski WP. J. Dąbrowskiego, Akademicka 2.

Ogłoszenie.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka przyjmie natychmiast do swego Zakładu dla sierót w Drohowyżu, **bezpłatnie**

chłopców i dziewczęta.

Sieroty mają być zupełnie zdrowe, umysłowo rozwinięte, religii katolickiej w wieku od 6 do 14 lat, pochodzące z rodziców stale w Galicyi zamieszkałych.

Pierwszeństwo mają sieroty po poległych legionistach, nie mające żadnych środków utrzymania.

Podania bez stempla o przyjęcie sierót nadsyłać należy do **Kuratoryi hr. Skarbka, Gmach Skarbkowski I. piętro, drzwi 15.** Załączyć dokumenta: a) metrykę chrztu, b) świadectwo ubóstwa, c) świadectwo zdrowia i szczepienia ospy, d) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, c) metrykę śmierci rodziców. f) certyfikat przynależności do gminy.

UWAGA. Pobyt sierót w Zakładzie trwa do 10 lat, zależnie od wieku, przyjęcia do klasy, postępu w nauce, stanu zdrowia i t. p.

We Lwowie, dnia 17 sierpnia 1917.

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

(4141 1—2) **Dr. Kwiatkowski m. p.**

Galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe.

Rada zawiadowcza Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 11 września 1917 o godzinie pół do 4 po południu w biurach Towarzystwa w Wiedniu I. Börsegasse 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za czas od 1 maja 1916 do 30 kwietnia 1917.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej
5. Wybór rewizorów i ich zastępców, tudzież ustanowienie wynagrodzenia tychże.
6. Wnioski Akcyonaryuszów.

P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 31 statutów złożyć swoje akcye wraz z kuponami najpóźniej sześć dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa w Wiedniu I. Börsegasse 9 lub w c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładzie kredytowym ziemskim (K. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt) w Wiedniu I. Teinfaltstrasse.

Prezes Rady Zawiadowczej

(4145) **Dawid Fanto w. r.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.